Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 235. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 10 października 1930 r. | Rok XXIV.

Polska nadewszystko.

(Obecna kampanja przedwyborcza tem się różni od poprzednich, że — jak dotąd — nie ma w niej tyle zaślepionego zacietrzewienia, ile wykazywały minione czasokresy wyborcze. W prasie niezależnej znajdujemy głosy, które trzeźwo i rozsądnie rozpatrują wewnętrzne stosunki polityczne Polski i starają się na podstawie rzeczowej analizy stosunków wyciągnąć wnioski co do tego, po jakich drogach winna kroczyć naprawa Rzeczypospolitej. Uważamy sobie za obowiązek, głosy te powtórzyć, ażeby Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego“ dać możność zapoznania się ze stanowiskiem polityków niezależnych a szczerze troszczących się o dobro naszej Ojczyzny. Jako pierwszy podajemy poniżej głos p. Michała Kwiatkowskiego, b. posła na Sejm z ramienia Chrześcijańskiej Demokracji, który jako wydawca „Narodowca“ dwa ostatnie lata przepędził we Francji i, przebywając zagranicą, zachował trzeźwy a niezależny sąd o stosunkach w Polsce. — Red. „Dziennika Bydgoskiego“.)

Rządy sanacyjne, trwające od 4 i pół roku w Polsce, zasługują na krytykę przedewszystkiem dlatego, że **ludzie pomajowi nie różnią się zasadniczo od ludzi przedmajowych.**

Te same zaniedbania i błędy w polityce gospodarczej i finansowej i niezrozumienie zupełne potrzeby największej, by Polskę przedewszystkiem pod względem gospodarczym dźwignąć na stanowisko mocarstwowe. **To samo pchanie się do posad i władzy przez ludzi do sprawowania władzy nie przygotowanych, a w końcu brak programu pod względem reform, jakie należy wprowadzić do Konstytucji, oraz do administracji państwowej.**

Jedna tylko jest walna różnica między stosunkami przedmajowemi a pomajowemi.

Ci, którzy dziś rządzą Polską, są mimo różnic zdań w swoim obozie **grupą ludzi więcej zwartą** jak przedmajowy obóz rządzący w Polsce i mają, oparci na wojsku, silniejszą władzę w ręce od tej, jaką posiadał obóz przedmajowy. Dlatego zagranicą sanacja miała do niedawna na ogół prasę dobrą, gdyż zagranica ocenia rząd każdego kraju przedewszystkiem **wedle siły i trwałości,** jaką reprezentuje w stosunkach międzynarodowych.

Z punktu widzenia interesów polityki wewnętrznej i konieczności konsolidacji stosunków w Polsce, rządy sanacyjne spotkać musi zarzut najcięższy, mianowicie, że mając silną władzę, nie wykorzystały jej do przeprowadzenia w Polsce potrzebnych reform i do skonsolidowania podstaw państwa.

Zamiast wydobyć z wszystkich partyj najlepsze żywioły, oprzeć się na nich i tem samem rozszerzyć platformę, na której opiera się rząd, to **sanacja oparła się tylko na nielicznej grupie ludzi,** nie dopuszczając nikogo innego do wpływu na politykę krajową. Znała tylko grupkę rządzących i obóz ślepo słuchających bądź zwolenników, bądź zależnych.

Gdyby sanacja, zamiast rozpoczynać zaciekłą walkę z wszystkiemi partjami, była się oparła na najlepszych żywiołach wszystkich partyj, byłaby w ten sposób nietylko uzyskała szerszą platformę w kraju, ale byłaby także odsunęła od wpływów wszystkie te czynniki, które przed majem 1926 roku skompromitowały Sejm i osłabiały każdy rząd w Polsce.

Sanacja postąpiła jednak inaczej. Rozwinęła się wskutek tego w kraju walka namiętna, w której **na dalszy plan zeszły programy i reformy, a na pierwszem miejscu stoi walka o władzę.**

Mało mówi się w Polsce o zmianie ordynacji wyborczej lub o rewizji Konstytucji, o reformie rolnej lub o powiększeniu wytwórczości gospodarstwa narodowego, albo o akcji budowlanej na wielką skalę. Wszystkich pochłania walka, tocząca się około osób: tu Piłsudski, Sławek, Świtalski, Beck, Boerner, Prystor i Składkowski, — tam Daszyński, Witos, Thugutt, Rataj, Kiernik, Trąmpczyński, Niedziałkowski i Kosmowska.

Co ten robił, a co robił tamten, ile ten ma dochodu, a skąd i z czego żyje ów, co mówi dziś, a co myślał kiedyś, — to zajmuje głównie działaczy.

Odnosi się wrażenie, jakoby Polska i jej interesy zeszły na plan dalszy, a na pierwsze miejsce wysunęła się walka osób o władzę i wpływy.

Sanacja, zdobywszy władzę i dzierżąc ją od 4 lat, główną ponosi wskutek tego odpowiedzialność; ona bowiem dyryguje w Polsce.

Nam jednak myślącym przedewszystkiem o Polsce i jej przyszłości, nie wolno także zapominać o błędach, jakie popełniły i popełniają jeszcze partje i ich przywódcy.

Na wielkim wiecu Centrolewu w Warszawie poseł socjalistyczny Niedziałkowski, wedle doniesień gazet, stwierdził m. in.:

„...że walka P. P. S. C. K. W. z Witosem była błędem, że była wynikiem intryg. Jedyny symbol polityki demokratycznej w Polsce — to nazwiska: Daszyński — Witos“.

Tak trzeba było myśleć kilka lat temu. Tymczasem podważano wówczas Sejm cały dlatego, że zwalczano Witosa jako premjera. Członkowie Polskiej Partji Socjalistycznej przelali nawet krew żołnierzy polskich na ulicach Krakowa. **Wielu z tych, którzy dziś Sejmu bronią przed Piłsudskim, przed r. 1926 napadali na Sejm nie gorzej od sanacji.** Marszałek ówczesnego Sejmu, Rataj, dopuszczał do niesłychanych ataków na Sejm i nic przeciw temu nie robił, bo nie chciał sobie zrazić lewicy, z której ataki pochodziły. Panowie Barlicki i Thugutt chcieli wówczas w Polsce **rząd tworzyć razem z mniejszościami narodowemi.** Ładnieby ta Polska wyglądała, gdyby w niej obok pp. Barlickich i Thuguttów ministrami byli żydzi, Niemcy, Białorusini lub Ukraińcy. A jednak chciano do tego dopuścić z nienawiści do Witosa i innych stronnictw.

Wszystkie **burdy w Sejmie,** które tak osłabiały przed rokiem 1926 powagę Sejmu, wyprawiali nietylko komuniści i mniejszości, jeno przedewszystkiem Wyzwolenie z Balinem, Smołą i panną Kosmowską na czele, a pomagali im w tem często członkowie P. P. S.

To też stronnictwa, mające w gronie swojem ludzi, którzy przed rokiem 1926 **kompromitowali Sejm** i oparty na nim rząd i którzy przygotowywali w ten sposób grunt do zamachu majowego w r. 1926, powinne były najpierw odsunąć na dalszy plan wszystkich tych, którzy błądzili i grzeszyli ciężko. Inaczej trudno, by ogół, pamiętający dobrze przeszłość niedawną, nabrał pełnego zaufania do tych, którzy przed 5 laty czynili i głosili coś wręcz przeciwnego od tego, co dziś głoszą.

Sanacja błędami swoimi nie zdobyła sobie zaufania ogółu, a stronnictwa wskutek błędów popełnionych przed r. 1926, zaufania tego jeszcze nie odzyskały. Z tej to przyczyny mamy w Polsce tak wielką obojętność poważnego odłamu społeczeństwa na bieg wypadków. Obojętność ta zawiera także duże niebezpieczeństwo dla kraju, przed którem to należy ostrzec.

Michał Kwiatkowski.

Rozbijanie stronnictw trwa.

Łamią się szeregi „Piasta“ i „Wyzwolenia“.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 9. 10. Wczoraj rozeszły się wiadomości, że sanacja podobną akcję jak w Stronnictwie Chłopskiem zamierza przeprowadzić w innych stronnictwach należących do Centrolewu, i jak wiadomo, już dziś w Krakowie ma być zwołany zjazd „Piasta“ z województwa krakowskiego, którego organizatorem ma być poseł Potoczek. Zazd zamierza objąć redakcję „Piasta“ krakowskiego oraz wyłączyć ze stronnictwa przywódców jego na terytorjum województwa krakowskiego i to byłego posła Gruszkę i b. posła Kiernika obecnie więźnia w Brześciu. Zwołujący zjazd b. pos. Potoczek przed dwoma tygodniami z „Piasta“ wystąpił.

Podobną imprezę gotują na gruncie „Wyzwolenia“. Jutro ma się odbyć w Zamościu zjazd wojewódzki, który organizuje b. poseł Wyzwolenia Kozdrubała. Na tym zjeździe Kozdrubała ma wykluczyć ze stronnictwa wszystkich wybitniejszych posłów zwłaszcza z Lubelskiego z byłą posłanką Ireną Kosmowską na czele.

Organ Stronnictwa Chłopskiego własnością posłów B. B.

Warszawa, 9. 10. (Tel. wł.). Sprawa rozłamu Stronnictwa Chłopskiego jest w dalszym ciągu szeroko omawianą na łamach prasy. Prasa sanacyjna twierdzi, że **całe stronnictwo przeszło do obozu rządowego.** W najbliższych zaś dniach rozstrzygnie się sprawa spółki wydawniczej „Gazety Chłopskiej“, do której według wersji pism sanacyjnych należą do dziś dnia Niedzielski, Polakiewicz, Wojtowicz, którzy ongiś należeli do Stronnictwa Chłopskiego, od 4 lat jednak należą do B. B.

Ze swej strony Stronnictwo Chłopskie utrzymuje, że opuściła jego szeregi **bardzo nieliczna garstka,** a w oficalnym komunikacie oświadcza, że z prowincji otrzymano kilkadziesiąt depesz od działaczy stronnictwa, którzy **potępiają rozbijacką robotę.**

Zatarg niemiecko-litewski.

Litewski minister spraw zagranicznych ustąpił. — Rozczarowanie pcha Litwinów do szukania nowych przyjaciół.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 9. 10. Donoszą z Kowna: W wyniku konfliktu dyplomatycznego między Niemcami a Litwą w sprawie dyrektorjatu kłajpedzkiego ustąpił minister spraw zagranicznych dr. Zaunius, który zawarł w Genewie z Curtiusem znany kompromis, co do obsadzenia dyrektorjatu kłajpedzkiego dwoma Niemcami i dwoma Litwinami. Ustąpienie Zauniusa jest następstwem ostrej akcji interwencyjnej, wykonanej z polecenia rządu niemieckiego przez posła niemieckiego Moratha, który wskazał na złamanie kompromisu zawartego w Genewie. Oprócz Zauniusa mówią równocześnie o odwołaniu posła litewskiego w Berlinie Sidikauskasa (prawdziwe jego polskie nazwisko Szydzikowski), który zaangażował się w rozwiązaniu problemu kłajpedzkiego w duchu żądań niemieckich. Sidikauskas uchodzi za najtęższą głowę polityczną w całym korpusie obcych dyplomatów, akredytowanych w Berlinie. **AR.**

*

Kowno, 8. 10. (PAT.) „Rytas“ zamieszcza dłuższy artykuł, w którym omawia ostatnie porozumienie genewskie w sprawie Kłajpedy. Dziennik pisze, że porozumienie z Niemcami zostało ocenione negatywnie i posłużyło ono za dowód, iż polityka litewska z orjentacją w kierunku Niemiec i Rosji sowieckiej, od których spodziewano się pomocy przy odzyskaniu Wilna zawiodła. Obecna sytuacja jest bardzo trudna. Należy szukać drogi ratunku. W prasie i społeczeństwie mówi się o konieczności szukania przyjaciół wśród innych sąsiadów.

Trzęsienie ziemi w Alzacji, Bawarji i Tyrolu.

Ludność ogarnął popłoch.

Strasburg, 8. 10. (PAT). Wczoraj o godz. 23,30 odczuto tu dość silne trzęsienie ziemi.

Berlin, 8. 10. (PAT). Ubiegłej nocy około godz. 0,30 cała połać niemieckiego południowego oraz północnego i zachodniego Tyrolu nawiedzona została stosunkowo bardzo silnem trzęsieniem ziemi. Posuwając się przez około 10 minut falą z południa na północ, sięgało ono aż do Berlina, gdzie seismografy w Poczdamie wykazały drganie o amplitudzie 09 mm. Najsilniej dało się ono uczuć w Norymberdze, gdzie obrazy spadły ze ścian i w miejscowości Imst w Tyrolu, w której ukazały się na domach rysy. Potłukły się szyby w oknach i m. in. spadły dachówki z gmachu ratusza. W Monachjum odczuto dwa silniejsze wstrząśnienia, trwające około 10 sekund. W wielu miejscowościach wystraszeni mieszkańcy powybiegali na ulice. Ognisko tego trzęsienia znajdowało się według obliczeń instytutu seismograficznego w Poczdamie w odległości około 600 km., a więc pomiędzy Fryburgiem, Friedrichshafen i Stutgartem. Rzeczoznawcy przypuszczają, że przyczyną tych wstrząsów były przesunięcia się sąsiadujących ze sobą głębszych warstw ziemi. Ookolice, nawiedzone trzęsieniem ziemi były już raz ogniskiem trzęsienia w 1913 r. i są dość często nawiedzane lekkimi wstrząsami.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 9. 10. (PAT) P. Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Góreckiego, następnie ministra przemysłu i handlu inż. Kwiatkowskiego, zkolei prezesa towarzystwa wyścigów konnych Komorowskiego.

Warszawa, 9. 10. (Tel. wł.) Minister reform rolnych Staniewicz, przyjął przedstawicieli Związku b. Uczestników Powstań Narodowych w osobach pp.: Kraushara, Strzaleckiego i Wolskiego.

Wilno, 9. 10. (PAT) Odwiedził wojewodę wileńskiego p. Bronisław Herman Iżycki i złożył na ręce wojewody w wykonaniu uchwały konsystorza ewangelicko-reformowanego 500 zł na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi".

Ryga, 8. 10. (PAT) Dziś w nocy zmarł wielki patrjota łotewski oraz szczery i wierny przyjaciel Polski generał Radzinsz.

Katowice, 9. 10. (Tel. wł.) Dzisiejsza „Polonja" ogłasza protest inteligencji śląskiej przeciwko aresztowaniu Wojciecha Korfantego. W proteście tym podkreśla, że aresztowanie zbiega się z dziesięcioleciem plebiscytu na Śląsku.

Więzienia zapełniają się.

Warszawa, 9. 10. (Tel. wł.) Ze Sosnowca donoszą, że wczoraj policja przeprowadziła szereg rewizyj w mieszkaniach członków P. P. S., oraz w lokalu partyjnym socjalistów. W Zawierciu aresztowano sekretarza Zw. Zaw. b. radnego P. P. S. Parkera, którego przewieziono do więzienia w Mysłowicach. Pozatem aresztowano na prowincji jeszcze jednego posła nr. 52) — Markowskiego ze Stronnictwa Chłopskiego.

Wszędzie brak gotówki.

Lwów, 9. 10. (Tel. wł.) Wczoraj wstrzymano wszystkie roboty drogowe na ulicach miasta we Lwowie, z powodu niewypłacenia przez kasę miejską zaliczek za wykonanie robót. Firma wykonująca pracę zadłużyła się na 200 000 zł. Zarząd firmy zwolnił wszystkich robotników przedstawiając im sytuację, która zmusiła ich do zwolnienia robotników. W związku z tem pozostanie bez pracy 350 robotników.

Pod Krakowem zastrzelił się buchalter z Bydgoszczy.

Kraków, 8. 10. (Tel. wł.) W lesie pod Jaworznem koło Krakowa znaleziono zwłoki mężczyzny z przestrzeloną skronią. Z znalezionych przy samobójcy papierów wynika, że zabitym jest Aleksander Knoff z Bydgoszczy. Dochodzenia ustaliły, że K. przyjechał przed kilku dniami w odwiedziny do krewnych w Sosnowcu, skąd wyjechał przed 2 dniami.

Mac Donald wzruszony przyjaźnią Francji.

Londyn. (PAT) Na konferencji Labour Party, odbywającej się w dniu 7 b. m. w Llandudno, zabrał głos premjer Mac Donald. Po oddaniu hołdu pamięci zmarłego podczas katastrofy angielskiego ministra lotnictwa lorda Thomsona, oraz załogi i pasażerów sterowca R 101, premjer gorąco podziękował rządowi i narodowi francuskiemu na wspaniałe dowody współczucia z ich strony i gorącej przyjaźni, ujawnione przy okazji oddania ostatnich posług ofiarom katastrofy sterowca angielskiego.

Echa wielkiej katastrofy.

Warszawa, 9. 10. (PAT) W odpowiedzi na depeszę kondolencyjną rządu polskiego z powodu katastrofy sterowca „R. 101" nadeszła od premjera Wielkiej Brytanji Mac Donalda depesza treści następującej:

Do J. E. Józefa Piłsudskiego,

Warszawa.

Pragnę wyrazić Waszej Ekscelencji i Rządowi polskiemu moją głęboką wdzięczność za wyrażenie współczucia i przyjaźni.

(—) **Mac Donald.**

Watykan a małżeństwo króla Bułgarów.

Citta del Vaticano. (PAT.) Według „Osservatore Romano" wiadomość o udzieleniu przez papieża dyspensy na małżeństwo księżniczki Joanny z królem bułgarskim Borysem nie odpowiada prawdzie. Zdaniem dziennika, wiadomość ta jest przedwczesna.

Zmiana rządu w Rumunji.

Bukareszt, 8. 10. (PAT) Król powierzył Mironescu misję utworzenia rządu. Mironescu przedstawi królowi listę swych współpracowników. W skład gabinetu wchodzić będą wyłącznie członkowie partji narodowo-chłopskiej.

Rewolucja w Brazylji przyjmuje groźne rozmiary.

Nowy Jork, 8. 10. (PAT.) Według ostatnich wiadomości, do powstania przeciwko prezydentowi Brazylji przyłączyło się już obecnie 10 stanów na ogólną liczbę 20. Trzy armje powstańcze posuwają się w kierunku, gdzie są zgromadzone wojska federalne.

Rio de Janeiro, 8. 10. PAT.) Grupa samolotów zbombardowała pałac prezydenta republiki Bello Horizonte, powodując znaczne szkody materjalne i siejąc w mieście panikę.

Pernambuco, 8. 10 .(PAT.) Biura redakcyj dzienników „Journal" i „Provincia" zostały podpalone, jak również i prywatne mieszkanie właściciela dziennika „Journal". Kilkanaście osób zostało zlynczowanych. Po zajęciu Pernambuco rewolucjoniści skonfiskowali skarb państwa na sumę 2 miljonów dolarów, jak również broń i amunicję. W stanie Bahia rewolucjoniści zajęli St. Vincente, oraz szereg innych miast. W Pernambuco zorganizowano sądy rewolucyjne.

Nowy Jork, 8. 10. (PAT.) Ambasador brazylijskich Stanów Zjednoczonych przyznając, iż sytuacja w Brazylji jest poważna, oświadczył, iż rząd jest gotów jednak do bezwzględnego tłumienia i opanowania rewolty.

Buenos Aires, 8. 10. (PAT.) Według telegramu z Porto Allegre, miasto Pernambuco wpadło w ręce powstańców po 24 godzinnej walce. Powstańcy zajęli również porty Natal i Recife. Telegram z Montevideo donosi, że powstańcy dokonali egzekucji na osobie wicegubernatora stanu Parana. Gubernator stanu Pernambuco uciekł drogą morską do Rio de Janeiro. Sztab generalny ogłasza listę zrewoltowanych pułków, wśród których większość stanowią pułki, pochodzące z Parany.

Spiskowcy ukraińscy ujęci.

Znowu bomba w budynku szkolnym.

Warszawa, 9. 10. (PAT. Aresztowanie w Borysławiu w dniu 26 września br. byłego posła Maksymowicza Antoniego pozostaje w związku z likwidacją „Płasta". Były poseł Maksymowicz Antoni zestał oddany sądowi okręgowemu w Samborze pod zarzutem zbrodni zdrady stanu i zakłócenia spokoju publicznego.

W Jeziornej pod Zborowem aresztowano pod zarzutem akcji antypaństwowej byłego senatora ukraińskiego Mikołaja Kuźmę.

Donoszą także o aresztowaniu senatora ukraińskiego Tatomira.

Stanisławów, 9. 10. (PAT.) W Czermelicy powiatu Żydaczów aresztowano prezesa „Sokiła" Wasyla Szweda oraz Mikołaja Kuziwa, Andrzeja Banczerskiego i Mikołaja Koziańskiego pod zarzutem należenia do ukraińskiej organizacji wojskowej. Ponadto przeprowadzono rewizję w 17 gminach powiatu żydaczowskiego i przytrzymano 5 osób, między którymi znajduje się dr. Paweł Łysiuk.

Rohatyn, 9. 10. (PAT.) Wczoraj nastąpiła eksplozja materjałów wybuchowych w parterowym domu „Proświty" we Fradze powiatu rohatyńskiego, która uszkodziła część ściany. Dochodzenia w tej sprawie są w toku.

Przeszło 3 miljony bezrobotnych w Niemczech.

Podwyższenie stopy dyskontowej. — Ucieczka kapitałów. Czy program gospodarczy Brüninga przywróci zachwiane zaufanie?

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 9. 10. Wobec znanych sprzedaży złota dokonanych przez Bank Rzeszy i spotęgowania kredytu wekslowego ma nastąpić w dniu dzisiejszym podwyższenie oficjalnej stopy dyskontowej na 5%. Temsamem reklamowana od dłuższego czasu ze strony urzędowej akcja ogólnego obniżenia cen i kosztów produkcji okazuje się zwyczajnym bluffem. Rząd i Bank Rzeszy wobec wypowiedzenia kredytów zagranicznych i zwiększonej siły zakupu obcych dewiz, zmuszony jest niejako do finansowania ucieczki niemieckich kapitałów.

Gospodarczo-finansowy program opracowany przez rząd Brüninga, przedstawia obraz prawdziwej inflacji ustawodawczej. Składa on się bowiem aż z trzydziestu projektów rozmaitych ustaw, które mają być przedłożone nowemu Reichstagowi. Najważniejszemi pomiędzy temi projektami ustaw są: preliminarz budżetowy na rok 1931, ustawa o amortyzacji długów Rzeszy, o skróceniu uposażeń urzędniczych, o prawach budżetowych krajów Rzeszy oraz fala ustaw skarbowych, słowem wprawioną została w nich maszyna robienia ustaw. Nierealność wszystkich tych zamierzeń tak jasną jest, że w kołach politycznych mówi się żartobliwie, że Brüning usiłuje przekroczyć przez swój własny cień. Tem nie mniej Związek Przemysłowców Rzeszy, czołowa organizacja gospodarcza akceptuje ten plan, stwierdzając, że jest on zdolny do przywrócenia zachwianego zaufania i stanowi pierwszy krok do uzdrowienia finansów.

Liczba bezrobotnych w Niemczech wynosi według rejestracji w urzędach pracy z dniem 30 września 3 088 000.

AR.

Ojciec św. zaleca Niemcom walkę z pijaństwem.

Citta del Vaticano. (PAT) Pius XI. przyjmując na audjencji członków niemieckiego Kreuzbundu, pochwalił akcję, prowadzoną przez to stowarzyszenie przeciwko pijaństwu i zachęcał do walki z nadużyciem napojów wyskokowych. Pijacy bluźnią zazwyczaj w stanie nietrzeźwym, obrażając Boga, powiedział Papież, są skłonni do bijatyki, kłótliwi, a więc wszelka akcja, zmierzająca do poskromnienia pijaństwa, jest miła Bogu i pożyteczna dla społeczeństwa.

Djabeł i Belzebub.

„Gazeta Warszawska" (naczelny organ Stronnictwa Narodowego) rozpisała się w niedzielnym numerze na temat sanacji i radykalizmu, reprezentowanego przez centrolew, i doszła do wniosku, że walka z sanacją przy pomocy centrolewu nie wyprowadzi Polski z ciężkiego położenia, gdyż „nie wypędzi się djabła — Belzebubem".

Święta prawda! Polski absolutnie nie stać na nowy eksperyment rządów lewicowych. **W Polsce muszą dojść do głosu ugrupowania, których cechą jest umiarkowanie, trzeźwość i ostrożność polityczna.** Walka wyborcza winna więc skończyć się złamaniem nietylko sanacji, która działa destruktywnie, ale i lewicy, która do twórczej pracy nie jest zdolna.

Przyznajemy pod tym względem „Gazecie Warszawskiej" słuszność. Ale czyż tak rozumując, dojdzie się do pożądanego rezultatu, jeżeli się w wielu wypadkach idzie razem z lewicą i reklamuje jej wystąpienia, jak to czyni Stronnictwo Narodowe, które znacznie życzliwiej odnosi się do polityki centrolewa niż np. umiarkowanej Chrześcijańskiej Demokracji?

Niechaj się przywódcy Stronnictwa Narodowego nad tem zastanowią.

—o—

Ostateczna klasyfikacja awjonetek.

Warszawa, 8. 10. (PAT) Ostateczne wyniki III. krajowego konkursu awjonetek L. O. P. P.: grupa pierwsza (awjonetki ciężkie): 1) **por. Żwirko** „RWD. 4", 2) inż. Grzeszczyk „RWD. 4", 3) kpt. Gedgowd „JD. 2", 4) por. Lewoniewski „PWS. 52". Grupa druga (awjonetki lekkie): 1) **por. Skrzypiński,** 2) inż. Drzewiecki, 3) inż. Rogalski, 4) pilot Tondis — wszyscy na „RWD. 2".

Trzecia ofiara katastrofy samochodowej zmarła.

Szczegółowo już donosiliśmy o strasznej katastrofie samochodowej na szosie Czempin—Śrem pod Manieczakmi, którą życiem przypłaciło 2 burmistrzów ś. p. burm. Scholl i ś. p. burm. Neyman.

Obecnie liczba ofiar się powiększyła. W szpitalu powiatowym w Śremie zmarł, jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, ciężko ranny kierowca samochodu p. inż. Jankowski z Poznania, który jeszcze po katastrofie miał tyle sił, że zabrał się do ratowania wraz z dr. Owsianym ś. p. obu burmistrzów.

Kolejarz znalazł śmierć pod kołami pociągu.

Z **Poznania** donoszą: Na dworcu kolejowym w Dopiewie w powiecie poznańskim wpadł pod koła pociągu pracownik kolejowy 38-letni Adam Przybylski z Pierzchna w powiecie śremskim. Koła pociągu odcięły mu obie nogi. Poranienia były tak ciężkie, że nieszczęśliwy wkrótce zmarł.

Spóźniony odwrót Curtiusa nie wzbudzi zaufania do Niemiec.

Berlin, 8. 10. (PAT). Prezydent Hindenburg przyjął dziś kanclerza Rzeszy Brueninga, informując się u niego o wyniku konferencji z przedstawicielami stronnictw politycznych. Jednocześnie kanclerz przedstawił prezydentowi wczorajsze uchwały gabinetu w sprawie polityki zagranicznej Rzeszy. Na posiedzeniu gabinetu minister Curtius, jak utrzymują dzienniki, wypowiedzieć się miał przeciwko **zgłaszaniu już w obecnej chwili przez Niemcy żądaniu rewizji planu Younga.** Tezy, zawarte w uchwałach gabinetu, spotkać się miały z aprobatą prezydenta Hindenburga. Z początkiem przyszłego tygodnia kanclerz Bruening wygłosi w Reichstagu exposę programowe, w którem podkreśli, że **rząd Rzeszy** wypowiedział się za kontynuowaniem dotychczasowej **polityki zagranicznej,** że jednocześnie nie uważa obecnego układu stosunków politycznych w Europie, opartych na traktatach pokojowych i na planie Younga za ostateczne rozwiązanie. Dzienniki z naciskiem zwracają uwagę, że polityka zagraniczna ministra Curtiusa na posiedzeniu gabinetu zaaprobowana została przez wszystkich ministrów bez wyjątku, a więc również i przez ministrów **Schiellego, Treviranusa** i Bredta, którzy tem samem stanęli w opozycji wobec własnych stronnictw, domagających się za wszelką cenę zmiany polityki zagranicznej.

—o—

Schacht zabiega o urząd kanclerza.

Berlin, 8. 10. (PAT). „Welt am Montag" ogłasza sensacyjną pogłoskę o rzekomym planie byłego prezydenta Banku Rzeszy dr. Schachta, objeżdżającego obecnie miasta północnej Ameryki z odczytami na temat problemu reparacyjnego i głównych problemów polityki zagranicznej Rzeszy. Dr. Schacht — utrzymuje dziennik — korzystając z bliskich stosunków, jakie łączą go z Morganem i Youngiem, czyni starania, aby pozyskać obu tych potentatów finansowych dla własnych swych celów politycznych. Po uzyskaniu niezbędnych pełnomocnictw dr. Schacht ma powrócić do Niemiec i tu wystąpić jako kandydat na stanowisko przyszłego kanclerza Rzeszy. Pogłoska ta spotkała się z potwierdzeniem w piśmie „Staabsschiff", które wyraźnie pisze: Zachodzi prawdopodobieństwo, że następcą Brueninga będzie Schacht. W każdym razie odpowiada to stanowisku poważniejszych polityków niemieckich.

Zaborcze zamiary wobec Polski

powodują niewiarę w szczery pacyfizm Niemiec — woła pacyfista angielski.

Niemiecki tygodnik pacyfistyczny „Chronik der Menschheit“ (nr. 27) zamieszcza streszczenie wykładu, jaki w kwietniu (!) wygłosił w Krakowie w gmachu uniwersyteckim sekretarz londyńskiego International fel Lowship of Reconciliation (Bractwo Międzynarodowego Pojednania) Mayr.

Stwierdziwszy, że **zaognienie niemiecko - polskie nie jest odosobnionem zjawiskiem tylko częścią ogólno-europejskiego zaognienia** — spory o granice mają Niemcy z Belgją, Danją, Francją, Włochami, z Anglją o kolonje — Włosi z Francją i Jugosławją, Holendrzy z Belgją, — Jugosławja z Włochami, Bułgarją itd. — oświadcza Mayr., że dla **pokojowej polityki europejskiej pojednanie Niemiec z Polską ma zasadnicze znaczenie, gdyż stanowisko Niemiec wobec Polski stale podważa wiarę w szczere zamiary pacyfistyczne rządu niemieckiego.**

Czytelnicy przyznają, że opinja angielskiego pacyfisty odzwierciedlająca nastroje Anglji ma olbrzymie znaczenie. Dla czego jednak dopiero za pośrednictwem niemieckiej prasy pacyfistycznej dowiadujemy się o tem z półrocznem opóźnieniem?

Przecież tylu na każdym kroku spotykamy w Polsce ludzi, zapewniających o swym pacyfiźmie, jednak ofiarność ma te cele, a przedewszystkiem świadomość celów i zadań pacyfizmu widocznie w Polsce jest tak niejasna, że ruch ten nie zdobył się na własne czasopismo kwartalne czy roczne chociażby.

Wobec braku pacyfistycznego czasopisma zdarza się, że ludzie o lękliwem usposobieniu, którzy nie umieliby przeszkodzić najściu na swoje czy cudze podwórko, uważają taki chorobliwy stan jako wyraz pacyfizmu. W pewnem biurze zjawił się obywatel polski narodowości niemieckiej i zwrócił się do urzędnika z niemieckiem zapytaniem, na co urzędnik ów polecił młodszemu koledze załatwić Niemca. — „Taki szowinista — mówi inny urzędnik — 20 lat mieszkał w Niemczech, a nie chce mówić po niemiecku!“ „A ów Niemiec, który pod rządami polskiemi mieszka w Bydgoszczy od 1920 r. i nie chce mówić po polsku — to pacyfista?“ — „On jest stary i trudno mu się nauczyć po polsku — spieszy na wytłumaczenie Niemca „nieszowinista“.

Takie kwiatki zdarza się spotkać nieraz. Wiadomo, że bywają szczepy, które gościnność wobec cudzoziemców posuwają tak daleko, iż odstępują im żon i córek, na okres gościny pod dachem.

U narodów cywilizowanych kodeks towarzyski gościnności tak dalece nie posuwa. I oczywiście żadna organizacja pacyfistyczna, obsyłająca kongresy międzynarodowe nie wymaga, aby pacyfista polski odstępował Niemcowi żony, łóżka, podwórza i języka, — żeby wobec żyda czy protestanta nie żegnał się przy obiedzie, — idąc z żydem nie zdjął kapelusza przed kościołem lub wstrzymał się od manifestacji uczuć narodowych, zranionych np. przez Treviranusa czy innego militarystę i wroga pokoju.

Tego rodzaju naiwno-doktrynerski pacyfizm byłby takiem samem wypaczeniem idei pokoju, jak hasło **Tołstoja: „nie sprzeciwiać się złemu“** jest wypaczeniem chrześcijańskiej nauki o miłości bliźniego i ułatwiło przewrót oraz panowanie bolszewickie. Polscy chrześcijanie uważają, że pokój jak każde inne dobro trzeba okupić odszukiwaniem tajnych gniazd wrogów pokoju z narażeniem własnej osoby. Bierność inaczej passywizm jest śmiercią pacyfizmu.

A. P. B.

Rewolucja w Brazylji z powodu spadku cen kawy.

Część Parany w rękach rewolucjonistów.

Głównym powodem ruchów rewolucyjnych w państwowych południowo-amerykańskich jest przesilenie gospodarcze, wywołane w Brazylji spadkiem cen kawy na rynku światowym. Jeden z deputowanych brazylijskich oświadczył, iż głównym celem powstańców jest uzyskanie tajności wyborów i położenie kresu rządom despotycznym. Deputowany ten zaznaczył, iż ruch obecny jest analogiczny do ruchu, jaki miał miejsce w Argentynie i który oddziałał na umysły narodu i armji brazylijskiej.

Rio de Janeiro. (PAT) Ogłoszony został dekret, powołujący pod broń rezerwistów 1-ej i 2-ej kategorji do lat 30-tu. Wobec wysadzenia w powietrze przez powstańców ze stanów Rio Grande do Sul i Minas Gereas kilku tunelów oraz uszkodzenia linji kolejowych i telegraficznych, brak jest wiadomości z terenu, objętego powstaniem. Przybycie wojsk związkowych zostało opóźnione. Rząd spodziewa się, iż zdoła w krótkim czasie opanować sytuację. W Rio de Janeiro i Pernambou panuje zupełny spokój.

Nowy York. (PAT) Korespondent Associat Press donosi z Sao Paulo, że w stanie Parana skoncentrowano wojska federalne, które mają zapobiec posuwaniu się wojsk powstańczych, idących z południa. Część stanu Parana znajduje się w rękach rewolucjonistów.

Uwaga Redakcji: W Paranie około 10 proc. ludności stanowią Polacy, których w czasie częstych tam rewolucyj lupią wojska rządowe i rewolucyjne naprzemian.

Buenos Aires. (PAT) Rząd brazylijski zamierza podobno utworzyć linję obronną na wysokości Parany i Sao Paolo.

Rio de Janeiro. (PAT) Kongres uchwalił kredyty w wysokości 100 tys. contos na pokrycie wydatków, związanych z utrzymaniem porządku w kraju.

Nowy Jork. (PAT) Według ostatnich doniesień z Brazylji, w Rio de Janeiro zarządzona została rekwizycja wszystkich środków spożywczych. Wojska federalne, wierne rządowi, maszerują do stanu Minas, lecz ich posuwanie się jest bardzo powolne, albowiem po drodze w bardzo wielu punktach mosty zostały wysadzone w powietrze, a linje kolejowe poważnie uszkodzone.

——o——

Wyroki na rewolucjonistów hinduskich.

Lahore. (PAT) Tutejszy trybunał wydał wyrok, na mocy którego z pośród oskarżonych o udział w sprzysiężeniu trzech oskarżonych zostało skazanych na śmierć, 7-miu na dożywotne wygnanie, jeden na 7 lat ciężkiego więzienia i jeden na 5 lat więzienia. Trzech oskarżonych uniewinniono.

Akademicy 25 państw zagranicznych w Ameryce.



Na zaproszenie miljardera Pierpont Morgana przyjechało na jego koszt do Stanów Zjednoczonych 100 akademików z zagranicy. Francja przysłała same kobiety — Niemcy tylko mężczyzn. Gośćmi Morgana są także Polacy.

St. Brandowski. 58

Tajemnica nieboszczyka Płosiewicza

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Brunickiemu nasunęło się w końcu podejrzenie, że krótko przed śmiercią trumnę Płosiewicza musiał wymienić ktoś, kto mógł mieć w tem jakikolwiek interes, n .p. celem wyzyskania znajdujących się w niej papierów do wymuszenia lub tem podobnego szantażu. Ale podejrzenie to prędko odrzucił jako nie wytrzymujące krytyki. Komuby o te dokumentta chodziło, ten nie wykradałby całej trumny, do której uniesienia sześciu ludzi potrzeba.

Pozostała więc jeszcze jedna możliwość, i tej chwycił się dr. Brunicki jako jedynego punktu wyjścia z tej tajemniczej i powikłanej afery.

Oto przypuszczał, że Pawliszak, otrzymawszy od Płosiewicza polecenie zrobienia trumny, a nie umiejąc jej wykonać tak artystycznie, jakby może Płosiewicz sobie tego życzył, kupił gotową już fabryczną trumnę i tę dziedzicowi jako swój fabrykat sprezentował, dorobiwszy do niej poprzednio podwójne dno. O koszt trumny mogło się Pawliszakowi nie rozchodzić, bo Płosiewicz ze względu na tajemnicę trumnę Pawliszakowi z pewnością przepłacił.

Utwierdziło Brunickiego w tem przypuszczeniu i to jeszcze, że Pawliszak — jak mu to w Karczówce drugi cieśla opowiadał — tak się krył ze swoją robotą, że nikt tej jego trumny nie widział nawet. Dębowe kloce ostrugiwali we dwóch, a resztę roboty wykonał Pawliszak sam, w ukryciu, bez niczyjej pomocy.

Gdyby to przypuszczenie było prawdziwem, w takim razie dokumenta jednak znajdują się w grobowcu, w Karczówce...

Teraz adwokat począł się wściekać na siebie samego, czemu wyjechał od uroczej wdowy bez poprzedniego upewnienia się, co trumna z nieboszczykiem zawiera. Byłby w niej znalazł papiery, to dziś i znajdowałby się w objęciach tej czarującej kobiety. Okazałoby się zaś jego przypuszczenie mylne, to odszukanie tych papierów gdzieindziej poczytałaby mu Idalja za tem większą zasługę.

Postanowił wracać do Karczówki i tam rzecz bezapelacyjnie zbadać, gdy portjer z hotelu pod Orłem uwiadomił go telefonicznie, że pani Idalja Płosiewicz przyjechała z Karczówki i prosi go do siebie do hotelu.

Zdumiał się Brunicki, czemu Idalja stanęła w hotelu a nie w swojem mieszkaniu, i domyślał się czegoś nadzwyczajnego. Tymczasem nie było nic. Idalja przyjechała do Bydgoszczy trawiona obawą i niecierpliwością, co się dzieje i co Brunicki właściwie zamierza. Stanęła w hotelu, bo swem zdenerwowanem nie chciała się przed szwagrową zdradzać, że rozgrywają się w jej życiu jakieś nadzwyczajne zdarzenia.

Brunicki uspokoił ją i zapewnił, że on tej sprawy nie spuszcza z oka i papiery prędzej czy później wydobędzie.

— Cóż ja mam robić? — spytała Idalja załamując ręce. — Ja ginę z przerażenia i nerwozy. Wypada mi wrócić do Karczówki, bo za parę dni ma się odbyć ta uroczysta wymiana trumien. Wymyśliłam tę całą szopkę dlatego tylko, aby mieć sposobność do przeszukania trumny. Sposobność się teraz nadarza. Jeżeli tam co jest, to wolałabym, aby papiery przeszły przez pańskie ręce, niż przez Szymona, który jest już do tego jak ugodzony.

— Na mnie możesz pani w zupełności polegać — rzekł dyplomatycznie i wymijająco adwokat.

— Jak i kiedy? Bo nuż w decydującej chwili zrobi mi pan znowu zawód, jak ostatni raz, gdy to pan nawet bez pożegnania z Karczówki wyjechał.

— Nie był to zawód, tylko chęć jak najszybszego zdjęcie z pani tych trosk i obawy. Powziąłem mianowicie co do istnienia tych papierów pewne kombinacje, one jednak okazały się fałszywemi. Teraz więc będę szukał tych papierów tam, gdzie prawie nieomylny ślad za nimi prowadzi.

— Zatem ja wracam dziś na wieś. A pan kiedy za mną przyjedzie?

— Za dwa albo trzy dni.

— Będę czekać. Ja bardzo pragnę okazać się panu wdzięczną.

W ostatnich słowach było tyle kokieterji i obietnicy, że Brunickim aż zatrzęsło. Opanował się jednak, pożegnał Idalję i opuścił hotel. Na kolej nie mógł jej odprowadzić, bo miała to uczynić Helena.

Gdy wrócił do swej kancelarji, myśl jego poczęła znów krążyć za owymi dokumentami, jak jastrząb za gołębiem.

Sto razy przypuszczał, że znajdują się one w grobowcu w Karczówce i sto razy to przypuszczenie odrzucał.

Ale na drugi dzień po odjeździe Idalji musiał mu jakiś nowy pomysł przyjść do głowy, bo wpadłszy do taksówki, kazał się wieść przed zakład pogrzebowy Podstawskiego.

Szefa zastał w interesie, przedstawił mu się jako zastępca prawny Idalji Płosiewicz, i zapytał go bez ogródek:



— Wszak to pan a raczej pańscy ludzie doprowadzali trumnę śp. Płosiewicza do porządku, nieprawda?

— Albo co? — spytał przedsiębiorca spokojnie, a tylko twarz jego oblały lekkie, ledwo dostrzegalne płomienie.

— Jest taka sprawa. W trumnie tej leżały na dnie pewne dokumenta, i nakryte były znów deską, tak, iż miało się wrażenie, jakby trumna posiadała podwójne dno. Otóż dowiedzieć się chciałem, czy ludzie pańscy, porządkując trumnę, nie znaleźli w niej tych dokumentów, a nie przywiązując do nich żadnej wagi, nie zatrzymali ich lub nie odłożyli na stronę?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Włocławka.

Uroczyste poświęcenie nowego gmachu internatu im. Długosza.

Najwyższem Niebios zrządzeniem, siłą myśli niezgasłej, za rządów diecezją J. E. ks. biskupa Karola Radońskiego, internat m. Długosza we Włocławku przeszedł do własnej siedziby. Uroczyste poświęcenie nowego gmachu odbyło się w dniu 4-ym października.

Program uroczystości rozpoczęto Mszą św. w kaplicy szkolnej o godz. 9 rano, którą celebrował J. E. ks. biskup Radoński, protektor tegoż gimnazjum. Następnie o godz. 12 zebrali się w auli gimnazjum przedstawiciele władz, stowarzyszeń, personel nauczycielski, rodzice uczniów, oraz bardzo liczne grono gości.

Zaraz po przybyciu J. E. biskupa Radońskiego, którego uczczono przez powstanie, chór gimnazjum odśpiewał szereg pieśni, następnie dyr. gimnazjum, ks. Leśniewski wygłosił powitalną przemowę do dostojnego Pasterza i gości, poczem ks. biskup dokonał uroczystego poświęcenia nowego gmachu.

Po poświęceniu ks. biskup przemówił do zebranych, kończąc zbożnem życzeniem „Szczęść Boże Pracy!". Zkolei wygłoszono cały szereg przemówień, życząc, aby rozkwit szkoły był zarazem symbolem wielkiego ducha, aby szkoła ta była wielkim pomnikiem oświaty, twardszym od spiżu i granitu.

O godz. 2 po poł. w pół godziny po poświęceniu, w refektarzu internatu odbyło się śniadanie, wieczorem zaś, na zakończenie uroczystości, w sali aktowej gimnazjum akademja-raut.

Śmiały napad opryszków.

W dniu 6 bm. około godz. 8 wiecz. w pobliżu plantu kolejowego przy ul. Wilnieckiej na przechodzących braci Piotra i Władysława Jarzęckich, czterech nieznanych opryszków dokonało śmiałego napadu rabunkowego.

Steroryzowawszy Jarzęckich, zabrali im 7000 złotych oraz towar, wartości 300 zł.

Z. B.

O złagodzenie zaognionych stosunków polsko-ukraińskich.

Lwowska „Gazeta Poranna" przynosi wywiad swego współpracownika z metropolitą grecko-katolickim Szeptyckim.

W wywiadzie ks. metropolita oświadczył, że rozmawiał z min. Kwiatkowskim, z min. Beckiem i Sławkiem. Z min. Czerwińskim nie zetknął się. Podana w prasie treść jego rozmowy z min. Składkowskim nie jest wiernie i dokładnie przedstawiona. Ks. metropolita, o ile o niego chodzi, ze zrozumiałych powodów nikomu swej rozmowy z min. Składkowskim nie powtarzał. Nie zaprzecza jednakże, że rozmowa dotyczyła sabotażu i stosowanych przez władze represyj. Podane przez dzienniki powiedzenie ks. metropolity, że

kazał bić w dzwony,

wzywając ludność ukraińską do zaprzestania sabotażu, nie pochodzi od niego, nawet w znaczeniu przenośnem. Natomiast na pytanie współpracownika „Gazety Porannej", czy ks. metropolita wyda do ludności ukraińskiej list pasterski w sprawie sabotażu, padła odpowiedź, że prawdopodobnie w tej sprawie

ukaże się list zbiorowy biskupów obrządku grecko-katolickiego.

O ile chodzi o sabotaż, ks. metropolita powiedział dosłownie: „Uważam bezprawia w większej części za dzieło **komunistów**; ktokolwiek się ich jednak dopuszcza, potępiam je bez żadnych zastrzeżeń".

Na zapytanie, czy ks. metropolita uważa

zamknięcie ukraińskich zakładów naukowych

za najboleśniejszy cios, zadany społeczeństwu ukraińskiemu, jak się to obecnie mówi, ks. metropolita odpowiedział, że jest to

cios bardzo dotkliwy,

ale w obecnych zarządzeniach rządu i ich wykonaniu są rzeczy przykrzejsze.

Ponieważ w dziennikach łączono podróż ks. metropolity z protestem, skierowanym do zagranicy przeciwko Polsce, ks. metropolita oświadczył stanowczo, że o wystąpieniu Panejki dowiedział się dopiero z dzienników polskich już w Warszawie i że ani treści ani sposobu wystąpienia Panejki nie zna.

W ciągu rozmowy ze współpracownikiem „Gazety Porannej" ks. metropolita zaznaczył, że byłby wdzięczny, gdyby prasa polska pomogła do

złagodzenia zaognionych dziś stosunków polsko-ukraińskich.

Z Rosji sowieckiej.

Aresztowanie profesorów.

Z otrzymanych wiadomości z Berlina dowiadujemy się, że władze sowieckie aresztowały cały szereg profesorów o znanych nazwiskach. Między innymi zostali aresztowani: akademik M. Lubawski, były rektor Moskiewskiego Uniwersytetu, prof. D. Jegorow, Jakowlew, J. Garje, C. Bogojawleński, C. Bachruszin i wielu innych młodszych uczonych.

Mówią, że aresztowania te mają związek z „historycznym tygodniem", który się odbył w zeszłym roku w Berlinie i był zorganizowany przez uczonych niemieckich. Na zjazd ten przybyli z Rosji aresztowani obecnie profesorowie ze swoimi referatami.

Władze sowieckie oskarżają ich o to, że, w czasie swego pobytu w Berlinie, zainteresowała się nimi szczególnie burżuazja niemiecka, z którą prawdopodobnie mówili nieprzychylnie o sowietach.

Zwołanie zjazdu sowietów.

Prezydjum centralnego komitetu wykonawczego wydało dekret, na mocy którego zostanie zwołany VI. zjazd sowietów 5 marca 1931 roku. Wybory na zjazd odbędą się w grudniu rb. i styczniu roku 1931. Charakterystyczną zmianą, tyczącą wyborów, będzie pozbawienie przedstawicielstwa na zjazd armji czerwonej. Krasnoarmiecy narówni z cywilną ludnością będą mieli prawo brania udziału w akcji wyborczej. Zarządzenie to z jednej strony objaśnia się wzrostem prawej opozycji w szeregach wojska, z drugiej strony — zaostrzeniem stosunków między Stalinem i Woroszyłowem.

Magazynowanie zboża w Rosji Sowieckiej.

Wypełnienie planu magazynowania zboża natrafia wszędzie na duże trudności. Przeciwko zbiórce zboża występują nietylko zamożniejsze sfery wsi sowieckiej Rosji, ale nawet członkowie niektórych kolektywów i rad miejskich, znajdujących się, jak wiadomo, pod wyłącznym wpływem komunistów. Rezultaty zbiórki w niektórych okręgach stanowią znikomy procent nakreślonego planu. Syberja naprzykład do dnia 15 września wypełniła około 8 proc. planu miesięcznego, obwód Iwano - Wozniesieński około 10 proc. Podobno najlepiej stosunkowo odbywa się zbiórka zboża na Białej Rusi, w republice tatarskiej i w centralnym obwodzie „Czarnoziemu".

Patrol straży granicznej skonfiskował 50 kg. sacharyny.

Wilno. Patrol K. O. P. na pograniczu polsko - litewskiem w rejonie Oran zatrzymał nielegalnie przekraczającą granicę Chaję Sz.nidt, pochodzącą z Litwy, którą niejednokrotnie już widziano w strefie granicznej. W wyniku przeprowadzonej u aresztowanej rewizji znaleziono 50 klg. sacharyny. Chaję Szmidt przekazano władzom śledczym.

Przed dziesięciu laty.

Przed 10-ciu laty — marsz na Wilno. 7 i 8 października 1920 r.

Front południowy. Na froncie wojsk ukraińskich głównie w rejonie Nowej Uszycy trwają walki z przeważającemi siłami przeciwnika, wprowadzonemi do boju w ostatnich dniach.

Prawa grupa ukraińska rozbiła nieprzyjaciela na wschód od Nowej Uszycy, przyczem zdobywa 200 jeńców i 4 karabiny maszynowe.

Front północny.. Grupa operacyjna gen. Żeligowskiego, w składzie 1-ej dywizji litewsko-białoruskiej i części dywizji ochotniczej odrywa się od 3-ciej armji i rusza na Wilno. W dniu 8 pa.dziernika grupa Żeligowskiego sforsowała rzekę Mereczankę pod Jaszunami i, przepędzając napotkane po drodze oddziały litewskie, maszeruje prosto na Wilno.

Dnia 9 października oddziały grupy gen. Żeligowskiego wkroczyły o godz. 15-ej do Wilna, witane entuzjastycznie przez mieszkańców miasta.

Jak podróżuje Paderewski?

Menager tournée koncertowego J. I. Paderewskiego ogłasza, że wydatki naszego słynnego rodaka podczas jego jesiennego tournée koncertowego po Stanach Zjednoczonych wyniosą około 50 tysięcy dolarów. Paderewski już telegrafował, aby zarezerwowano mu prywatny wagon kolejowy, z którego zwykle korzysta, gdy przyjeżdża do Ameryki. W wagonie tym znajdują się przedziały dla Paderewskiego, oraz dla służby, składającej się z sześciu osób, t. j. menagera, kucharza, stroiciela fortepianów, lokaja oraz dwóch posługaczów.

Paderewski wrócił do Ameryki

Nowy Jork, 7. 10. (PAT). Paderewski przybył do Nowego Jorku parowcem „Paris" w celu odbycia tourne koncertowego. Na przystani Paderewski powitany został przez konsula generalnego Rzplitej oraz liczną publiczność polską.

Z KRAJU.

LWÓW. Zamach na pociąg osobowy. Po przejściu pociągu osobowego nr. 2457 na szlaku Iwanicze-Ulwuwek strażnik obchodowy zauważył leżącą na torze szynę ze słupa przydrożnego, oraz kamień kilometrowy, noszące ślady rozbicia przez pociąg. Pociąg ten, najechawszy na przeszkodę, odrzucił ją w bok, przez co uniknięto katastrofy. Dochodzenia w tej sprawie w toku.

KATOWICE. Koń rażony prądem elektrycznym. Na ulicy Krasińskiego furmanka najechała na zerwany przewód elektryczny o wysokiem napięciu. Koń, który dotknął się przewodu, został zabity prądem. Strata wynosi około 1200 złotych.

Z Kongresu Związku Targów Międzynarodowych w Poznaniu.

Poznań. W sali Rady Miejskiej rozpoczęły się publiczne obrady kongresu Związku Targów Międzynarodowych. Obrady zagaił dr. Brauer, poczem na przewodniczącego powołano jednogłośnie prezydenta Ratajskiego, który, powitawszy zebranych z delegatem rządu polskiego wiceministrem Doleżalem i wojewodą Raczyńskim na czele. Wiceminister Doleżal witał kongres w imieniu rządu polskiego, dając wyraz radości, że kongres ten poraz pierwszy odbywa się w Polsce „w naszem starem polskiem mieście Poznaniu, które jest środowiskiem naszej kultury handlowej".

Zkolei przystąpiono do zasadniczej części obrad, a mianowicie do wygłoszenia raportów przez referentów poszczególnych zagadnień. I tak: dr. Köhler mówił na temat udziału w targach średniego i drobnego przemysłu, prof. Ropp referował zagadnienie „Targi eksportowe i importowe", p. Martel, dyrektor Targów Paryskich wygłosił referat na temat roli targów dla propagandy narodowego przemysłu, dr. Brauer, dyrektor Targów Lipskich zainteresował zebranych swoim referatem o statystyce targowej, p. Boucharry, naczelny dyrektor Targów w Lille poruszył w swoim raporcie ważną kwestję współpracy Targów Międzynarodowych z targami krajowemi i regjonalnemi, pp. Giorgi i Pantassi, przedstawiciele targów w Trypolisie rozpatrzyli problem targów kolonjalnych, stanowiących poważną konkurencję dla targów europejskich. O programie targów rolniczych mówił dr. Titta, sekretarz generalny Targów Rolniczych w Weronie.

Po przerwie obiadowej przystąpiono do dalszych obrad. W obradach publicznych 2-go dnia kongresu poza delegatami poszczególnych targów biorą udział: Delegat rządu wiceminister Doleżal z radcą Drozdowskim, naczelnikiem wydziału handlu zagranicznego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu i konsulem Kossowem z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wojewoda Raczyński, dyrektor Wartalski, delegat Międzynarodowej Izby Handlowej i Związku Izb Handlowych w Polsce, oraz prócz miejscowych konsulów państw obcych attache ambasady francuskiej w Warszawie p. de Plessi, Grecji p. Kouyoumdji, radca Guilli (Jugosławja), radca Muguiro (Hiszpanja), attache Balacesco (Rumunja) i radca Manotti-Corvi (Włochy).

Mgławice i gwiazdki.

Nieprodukcyjny wydatek państwa w dziedzinie sądownictwa.

Położenie gospodarcze Rzeczypospolitej uzyskało ostatnio zewszechmiar wartościowe oświetlenie ze strony grupy wielkiego przemysłu i finansjery, której imieniem naczelny jej dyrektor p. Wierzbicki wygłosił na zjeździe Izb Przemysłowo-Handlowych obszerny i zwięzły referat.

Nowością w ostatnich wynurzeniach wielkich sfer gospodarczych jest usiłowanie wyciągnięcia na powierzchnię życia potężnych prawd gospodarczych i życiowych, utajonych w przeżywanym chaosie. Ta nuta melancholji, świadcząca o rezygnacji świata gospodarczego z usiłowań pokonania kryzysu drogą walki, jest jednocześnie zapowiedzią drobiazgowego badania błędów lat minionych zarówno ze strony sfer gospodarczych, jak i rządowych.

Pośród szeregu słabych punktów naszej gospodarki, nie mogło zabraknąć bodaj przedewszystkiem sprawy budżetu. Obciążenie państwa i samorządów 7-miljardowym budżetem, przy niespełna 1½ miljardowym obiegu pieniężnym, wytworzyło katastrofalną dysproporcję, będącą podłożem przesilenia gospodarczego. To też nic dziwnego, że jednym z zaleceń dla rządu w omawianym referacie była sprawa możliwych oszczędności administracyjnych.

Rozrzutność w administracji państwowej jest zagadnieniem bardzo nieuchwytnem. Istnieje ona bowiem nietylko tam, gdzie jest pieniądz do dyspozycji, a raczej tam jest jej bardzo niewiele. Nieuchwytna acz wieloramienna rozrzutność czai się na każdym kroku w systemie pracy naszej administracji, a zwalczanie jej jest tem trudniejsze, że nie polega ona bynajmniej na złej woli.

Dosadną ilustracją tego typu marnotrawstwa są sprawy związane z wymiarem sprawiedliwości.

Na terytorjum Rzeczypospolitej załatwiają nasze sądy średnio 426 tysięcy spraw karnych rocznie. Lecz ilość przestępców nie jest bynajmniej tak wielka, bo 56% oskarżonych, blisko 239 tysięcy ludzi zostaje uniewinnionych. Komu ten stosunek nie wydaje się nienaturalny, niech porówna dane dla poszczególnych dzielnic. Na ziemiach zachodnich uniewinnionych jest 40%, na południowych ze Śląskiem Cieszyńskim 58%, na a w b. Kongresówce i na Kresach — 70%.

Przeszło dwie trzecie, blisko trzy czwarte wszystkich oskarżonych ciągnionych jest po komisarjatach i sądach niepotrzebnie, bo uzyskują ci ludzie w rezultacie świadectwo niewinności. Nie jest to chyba w porządku ze względu na szarganie czci ludzkiej, lecz oprócz tego nie jest w porządku ze względu na koszty.

Każda przecież sprawa kosztuje. Społeczeństwo bez żalu płaci należne świadczenia, o ile wie, że ma zagwarantowany wymiar sprawiedliwości.

W dzisiejszych warunkach budżetowych, na każdą sprawę przypada 292 złote kosztów, składających się na budżet Ministerstwa Sprawiedliwości. A zatem, jeżeli przyjmiemy, że około 40% wyroków musi być uniewinniających, to i tak otrzymamy nadmiar przeszło 68 tysięcy zbędnych spraw, które narażają skarb państwa na nieprodukcyjny wydatek 20 miljonów złotych.

Ale to jeszcze nie wszystko.

Pośród całego szeregu spraw, wyroków skazujących na więzienie powyżej 3 miesięcy było 43.220. Biorąc za podstawę 50-cio procentowy stosunek skazanych do uniewinnionych, śmiało można przyjąć 40 tysięcy ludzi oskarżonych (choć następnie uniewinnionych) o przestępstwa grożące temi terminami kary.

A wiadomo doskonale, że w tym zakresie sądy stosują przeważnie areszt zapobiegawczy. Wiemy, że ludzie siedzą nieraz rok, aby uzyskać w końcu wyrok uniewinniający; ale przyjmijmy tylko 3 miesiące przeciętnego aresztu prewencyjnego. Toż to 10 tysięcy lat pracy straty, to znów 20 miljonów straconego rocznego zarobku!

Czterdzieści miljonów złotych dorobku mgławicy społecznej rozpraszają nasze gwiazdki administracji tak dokładnie, że choć dzieje się to od lat wielu, cicho o tem było do tej pory i głucho. A przecież nadmiar wyroków uniewinniających świadczy dobitnie o niedostatecznem przetrawieniu spraw przez organa administracyjne, i to w niektórych okręgach specjalnie.

Jeśli już nie ze względu na cześć ludzką, która jest bez wartości, to chociaż ze względu na 40 miljonów złotych rocznie warto tę sprawę prześwietlić reflektorem sumienia.

Tadeusz Kozłowski.

Rynki południowo-zachodnie.

I.

Rozwój eksportu polskiego.

Cel naszej polityki gospodarczej w stosunku do państw zachodnich — pomijając te państwa, gdzie sprawa się komplikuje ze względu na stosunki polityczne — jest dosyć oczywisty: trzeba nam znaleźć **rynki zbytu dla naszej produkcji i kapitały obce dla ożywienia naszego życia gospodarczego.** Jedno i drugie wymaga przedewszystkiem **znajomości danego terenu.** Dziś chodzi nam o dwa obszary gospodarcze, których znaczenie może nie dosyć się u nas rozumie: o Szwajcarję i Włochy. Krótka orjentacja o stanie i perspektywach stosunków naszych z temi państwami i ich sytuacji jest niezbędna i nie pozbawiona ogólnego znaczenia.

Szwajcarja i Włochy, które w dziedzinie form życia zbiorowego dziś stanowią kontrasty największe z możliwych, pod względem warunków gospodarczych wykazują **poważne podobieństwa: oba kraje nie są w dziedzinie wyżywiania samowystarczalne,** choć Włochy czynią olbrzymie wysiłki w tym kierunku. Oba posiadają przytem przemysł wielki w stosunku do warunków przyrodzonych w formie bogactw naturalnych. I Włochy i Szwajcarja mają zato ogromne źródła energji elektrycznej i współzawodniczą obecnie w rozmachu elektryfikacyjnym. Włochy zbudowały niedawno największą w Europie Centralę elektryczną w Bolzano, o sile 220 000 koni. Szwajcarja chce ich przelicytować przez potrójny „Grünschreck", który łącznie ma osiągnąć 250 000 koni. Elektryczność wkrótce będzie tam tak tania, że będzie się za jej pomocą ogrzewać mieszkania. Nowe wile buduje się tam często bez piecy...

Z naszego punktu widzenia, oczywiście, to uniezależnianie się od aktualnych czy możliwych odbiorców naszego węgla w konieczności jego nabywania — nie jest faktem korzystnym.

Różnica zasadnicza jest jednak ta: gdy Szwajcarja posiada niezwykle drogą robociznę i tylko jakością i poziomem swej techniki oraz sprężystością organizacji kupieckiej i wreszcie — raz zdobytem zaufaniem — potrafi się na poziomie utrzymać — Włochy odwrotnie mają robociznę niezmiernie tanią. Jest to zupełnie zrozumiałe. Szwajcarja jest krajem o wysokiej kulturze i niewielkiem stosunkowo przyroście ludności — Włochy stanowią kraj o kulturze wprawdzie niezwykle dawnej i subtelnej, ale materjalnie, jak dotąd — niewysokiej. Wysoki przyrost naturalny stwarza tam nadmiar podaży rąk pracy. Szalona konkurencja wytworzyła tu bardzo niski poziom płac i zarobków, zwłaszcza w dziedzinie rękodzielnictwa artystycznego.

Takie jest podłoże naturalne. Wynika z tego, że oba te państwa mogą być dla nas jedynie odbiorcami w dziedzinie artykułów żywnościowych i surowców lub półsurowców. Jedyne pewne dziedziny naszej produkcji, posiadające wyjątkowo wysoki poziom jakościowy przy niewysokich cenach — mogą tu mieć powodzenie. Zakopiańskie wyroby drzewne od pewnego czasu masowo idą do Szwajcarji i Włoch. Włosi urodzeni rzeźbiarze, mało jednak zajmują się rzeźbą drzewną. A Szwajcarzy, którzy tu mają dużo umiejętności i wielką tradycję są zbyt drogimi pracownikami, przytem i jakościowo nasi górale ich przewyższają. To też są widoki, że w przyszłości pójdą wielkie masy lasek zakopiańskich w świat z napisem: Interlaken czy Lucern. Ostatnio sprowadzono ich kilkanaście tysięcy. Kto zna nasze rzeźby, pozna je odrazu. Podobnie i kilimy nasze mają i tu pewne widoki. Lecz na ogół są to wszystko objekty drobne. Stokroć ważniejszą rzeczą jest ulokowanie naszych artykułów rolnych. I tu poczyniono już poważne postępy.

Import polski do Szwajcarji rozwija się coraz lepiej, dzięki pracy naszych placówek konsularnych. **W r. 1921-22 cały obrót handlowy wynosił 1,6 milj. fr. — w r. 1930 wynosi on już 75 milj.** Co ważniejsze to to, że od br. bilans stał się czynny na naszą korzyść i to poważnie. Współdziała w tem wprawdzie i zmniejszenie importu szwajcarskiego do Polski z powodu braku kapitału u nas, ale eksport polski rośnie szybciej.

Wprawdzie, o ile chodzi o zboże i kartofle — to i tu wyparły nas... Sowiety, które za bezcen rzucają na rynek płody pracy swych niewolników — takimi są bowiem dziś robotnicy i chłopi w Rosji — i kosztem ich zupełnego wygłodzenia. Ostatnio powstał nareszcie zdrowy odruch w świecie przeciwko temu zbrodniczemu dumpingowi i — miejmy nadzieję. o tyle uzasadnioną, że chodzi tu o interes wspólny; nie skończy się to na uchwałach o znaczeniu akademickiem.

Mimo tej straty dzięki nieuczciwej konkurencji Polska poczyniła w sumie wielkie postępy, wprowadzając na rynek szwajcarski przedewszystkiem, nasze masło i jaja.

Wydaje się to wprawdzie rzeczą dziwną, że Szwajcarja importuje masło. Przyczyna tkwi w tem, że Szwajcarom lepiej kalkuluje się przeróbka ich mleka na sery. Import polskiego masła przed rokiem wyniósł... 1500 fr., obecnie wynosi 750 000 miesięcznie. Także i jaja importujemy teraz za 200 000 fr.

Włochy znowu — dla odmiany — stanowią coraz lepszego odbiorcę naszego bydła i mięsa, oraz częściowo i drobiu. Import ten odbywał się z początku bez umowy weterynaryjnej i skończyło się to fatalnie: znalazła się jedna chora sztuka i w rezultacie Włosi zamknęli granicę dla polskiego bydła. Skorzystali z tego różni konkurenci, zwłaszcza Jugosłowianie i Rumunja, która swem bydłem zalała rynek włoski. Lecz ostatecznie zawarto wreszcie umowę i po kilkunastu dniach otwarto znowu granicę dla bydła polskiego — niestety z wyłączeniem Wielkopolski, która ma obecnie zarazę. Bydło polskie, szczególnie cielęta, okazało się lepszem niż węgierskie, które odtąd prym wodzi. Wydajność mięsa wynosiła np. u cieląt polskich 55—58%, węgierskie dawały tylko 53—54%. Płuca i wątroba były u naszych cieląt zupełnie zdrowe, gdy u węgierskich tylko w połowie. Poważnie przedstawia się też import solonego mięsa, a w czasie mego pobytu nadszedł pierwszy wagon kur. Popyt mają też konie huculskie, pozatem nasiona buraczane, dykta klejona a także i nieco żelaza, co jest objawem bardzo pocieszającym.

Rynek włoski przedstawia dużą pojemność. W r. 1929 import zwierząt wynosił ogółem 480 miljonów, z tego niestety bardzo mało jeszcze przypadało na Polskę.

Na ogół można powiedzieć, że widoki w tym kierunku są duże, zwłaszcza, że wśród naszych konsulów nie braknie jednostek dzielnych, jak konsul generalny Dereziński w Medjolanie, z rodu Wielkopolanin, który osobiście dogląda poważniejszych spraw handlowych. Chodzi tylko o to — dotyczy to i importu do Szwajcarji i innych państw, że potrzeba nam stosować naszą produkcję do wymagań tych rynków. Narazie — przy nadprodukcji lichoty — braknie nam artykułów pełnowartościowych. Nasi gospodarze mieliby np. ogromne zyski, gdyby się zdecydowali na karmienie cieląt mlekiem.

Także i organizacja zbytu pozostawia wiele do życzenia. Wysyłanie na ryzyko zwykle kończy się zbyciem za bezcen ze stratą. Lepiej mniejsze a pewne zyski — i nadewszystko solidność w dostawie, rozmach oraz przedsiębiorczość. Oto cechy nad któremi jeszcze dużo pracować trzeba.

Neapol, w październiku 1930.

A. N.

Treviranus o planach rządu Brüninga.

Odroczenie parlamentu do marca. — Powszechny obowiązek pracy.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 8. 10. Osławiony minister Treviranus udzielił ponownie wywiadu prasowego, w którem zajmował się planami gabinetu Brüninga. Treviranus powiedział, iż rząd liczy na poparcie socjal-demokratów, ażeby votum nieufności, jakie ma wnieść opozycja prawicowa oraz komuniści spełzło na niczem. Pozatem zamierza rząd te części planu gospodarczo - finansowego, które nieuwzględniają konstytucji prowadzić w drodze artykułu 48 konstytucji Rzeszy, t. zn. w drodze rozporządzenia prezydenta. Rząd będzie się starał o odroczenie Reichstagu do końca marca i w tym czasie Niemcy będą bez parlamentu. Pozatem Treviranus poraz pierwszy odkrył nowy sposób rozwiązania zagadnienia bezrobocia a mianowicie gabinet Brüninga projektuje wprowadzenie powszechnego obowiązku pracy. Projekt ustawy o powszechnym obowiązku pracy przewiduje natomiast zatrudnienie około 50 000 bezrobotnych, którzy mają być zatrudnieni nie dłużej niż 24 godzin tygodniowo przy robotach państwowych i publicznych w żadnym jednym wypadku nie w zakładach prywatnych. Chodzi tu więc o roboty publiczne a w pierwszym rzędzie o osuszenie bagien w Prusach Wschodnich, co zasługuje ze strony polskiej na specjalną uwagę ze względu na skoncentrowanie w Prusach Wschodnich tak olbrzymiej ilości w zwartych oddziałach robotniczych ludzi. **AR.**

Protest korpusu dyplomatycznego przeciw

wymuszeniom min. Starhemberga.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 8. 10. (Tel. wł.) Donoszą z Wiednia, że szef korpusu dyplomatycznego zjawił się wczoraj u austrjackiego ministra spraw zagranicznych dr. Seipla i zwrócił mu uwagę na wystąpienia publiczne ministra spraw wewnętrznych, ks. Starhemberga, które wywołują pewne zastrzeżenia zagranicą. Webec tego miał oświadczyć dr. Seipel, że wykolejenia ks. Starhemberga w czasie ruchu wyborczego nie należy brać na serjo, co gwarantował on zupełnie normalnym i spokojnym rozwojem sytuacji w Austrji. **AR.**

Hitlerowcy wypożyczeni na wybory austrjackie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 8. 10. Na żądanie ks. Starhemberga Hitler polecił wysłanie 250 narodowych - socjalistów, jako agitatorów wyborczych i mówców na zgromadzenia Austrji. Główny szef propagandy niemieckiego stronnictwa narodowych socjalistów bawi już w Wiedniu i zajmuje się utworzeniem organizacji. Hitlerowcy spodziewają się w Austrji takiego samego wyniku wyborów jak w Niemczech. **AR.**

Już tytuł mu niepotrzebny.

— Co słychać, dyrektorze?

— Niech mnie pan dyrektorem nie tytułuje, mam już posadę!

Z konferencji Unji Bałkańskiej.

Już się kłócą Albańczycy i Bułgarzy z innemi delegacjami.

Ateny. (PAT) Konferencja wszechbałkańska wyłoniła 6 komisyj: organizacyjną, polityczną, gospodarczą, zbliżenia intelektualnego, komunikacyjną i polityki społecznej. Zaznaczają się dwie formuły metod pracy, t. j. szukania punktów stycznych, albo usuwania sprzecznych. Pierwszą metodę wysuwają Albańczycy i Bułgarzy, drugą — pozostałe delegacje. Na skutek poruszenia zagadnienia mniejszości powstały nieporozumienia, później częściowo wyrównane.

Ateny. (PAT) Na posiedzeniu komisji zbliżenia intelektualnego konferencji bałkańskiej, delegat bułgarski wypowiadał się za **utworzniem uniwersytetów ludowych** i organizowaniem **popularnych odczytów.** Delegaci greccy wystąpili z projektami utworzenia instytutu bałkańskiego, redukcji programów uniwersyteckich i wprowadzenia obowiązkowego nauczania jednego z języków bałkańskich.

Po dłuższej dyskusji przy drzwiach zamkniętych delegat jugosłowiański Tutakowicz wygłosił w komisji politycznej przemówienie w którem oświadczył, iż nie miał bynajmniej zamiaru zadrasnąć Albanji, lecz chciał poprostu sformułować swe ogólne poglądy. Tutakowicz prosił o wybaczenie tych, którzy mogą się czuć obrażonymi, i zgłosił gotowość cofnięcia jego źle interpretowanych wyrażeń, których źródłem była jego niedostateczna znajomość języka francuskiego. Przewodniczący komisji uznał zadośćuczynienie za dostateczne, a delegat albański przyjął oświadczenie Tutakowicza do wiadomości.

Ochrona mniejszości narodowych na Bałkanie.

Ateny. (PAT) W komisji politycznej konferencji bałkańskiej delegat Bułgarji Kirow przedstawił motywy, **przemawiające za ochroną mniejszości.** Kirow zaproponował rezolucję, oświadczającą, iż jest rzeczą niezbędną, ażeby rządy wszystkich krajów bałkańskich oraz mniejszości, zamieszkujące te kraje, wykonały w całości i lojalnie zobowiązania wzajemne, oparte na traktatach, dotyczących mniejszości.

Amerykanie zjechali na widowisko koronacji cesarza Abisynji.

Addis Abeba. (PAT). Wrą tutaj przygotowania do koronacji nowego cesarza Haile Sellasie I., jak od chwili ukoronowania będzie się oficjalnie nazywał Ras Rafari. Oprócz reprezentantów 13 krajów, które zawarły traktaty handlowe i dyplomatyczne z rządem etjopskim, przybędzie na uroczystości koronacyjne wielka liczba cudzoziemców, zwłaszcza z Ameryki. Rząd etjopski przygotowuje odpowiednie pomieszczenia w stolicy dla oficjalnych reprezentantów mocarstw oraz turystów, burząc lepianki i udzielając kredytów na budowę domów według systemu europejskiego. W Gigiga, na granicy Etjopji i Somalji angielskiej, Haile Sellasie założył szkołę lotniczą oraz wielkie lądowisko. Wychowańcy tej szkoły wezmą udział w przeglądzie wojsk, jaki będzie miał miejsce w stolicy podczas koronacji.

Znany lotnik francuski Maillet, który odegrał znaczną rolę przy opanowaniu rewolty Ras Gugsa, występującemu przeciw Ras Rafari'emu, był niezwykle honorowany przez nowego cesarza. Obecnie popadł w niełaskę i zmuszony był opuścić Addis Abebę. Kolonja francuska w Dżibuti komentuje z niezadowoleniem ten fakt, zwłaszcza, iż kilkakrotnie w publicznych wystąpieniach lotnik Maillet był nazwany przez cesarza „walecznym obrońcą korony etjopskiej".

Kongres lekarzy słowiańskich w Jugosławji.

Białogród. (PAT). Dnia 5 bm. odbyło się w Splicie w obecności ministrów Opieki Społecznej i Zdrowia Publicznego posiedzenie inauguracyjne kongresu lekarzy słowiańskich. W kongresie uczestniczy zgórą 500 lekarzy. Minister Zdrowia Publicznego Preka wygłosił przemówienie, witając gości zagranicznych i wyrażając życzenie, aby kongres obradujący w Splicie, stał się dla wszystkich lekarzy słowiańskich okazją do zacieśnienia węzłów przyjaźni i solidarności, łączących kraje, których są przedstawicielami. Następnie wystosowano telegramy z wyrazami hołdu do króla Aleksandra, prezydenta Masaryka i Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

——o——

10 turystów zatonęło w jeziorze.

Guadalagara (Meksyk). (PAT) Podczas gwałtownej burzy zatonął na jeziorze Chapala statek, wiozący grono turystów. Zwłoki 10-ciu osób wyłowiono z jeziora, 6 osób zdołało uratować się, o 5-ciu brak wiadomości.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Wprost nie do wiary!

W Poznańskiem istnieje 340 oddziałów Strzelca.

Wprowadzenie polityki partyjnej do szeregów Związku Powstańców i Wojaków na terenie D. O. K. VII — przez przywódców endecji — doprowadziło do poważnego osłabienia tej pożytecznej organizacji. W ostatnich czterech latach pewne koła przestały Powstańców i Wojaków otaczać swą opieką a otwarły serce dla „gagatków" ze Związku Strzeleckiego. Według zapewnień Polskiej Ajencji Telegraficznej, Związek Strzelecki w okręgu poznańskim liczy już 340 oddziałów.

Zamknięcie katedry gnieźnieńskiej.

Z Gniezna donosi kancelarja parafjalna: Pęknięcia w jednym z filarów głównej nawy katedry gnieźnieńskiej, będącego pod obserwacją już od szeregu lat, przybrały w ostatnich miesiącach tak groźne cechy, że okazała się gwałtowna potrzeba przystąpienia bezzwłocznie do wykonania śródków zaradczych.

Z uwagi na trudności techniczne i niebezpieczeństwo połączone z pracami podchwycenia filaru i zastąpienia go nowym, zniewolona jest Kapituła do zamknięcia katedry od środy, dnia 8. bm. na przeciąg dwóch do trzech tygodni. Prace trwać będą dzień i noc, wobec czego ustaną w katedrze na przeciąg tego czasu wszelkie nabożeństwa i kościół dla zwiedzających będzie niedostępny.

Służba Boża odbywać się będzie aż do dalszego ogłoszenia w kościele św. Jerzego.

Sensacyjna rozprawa o morderstwo.

Przed wzmocnioną izbą karną sądu okręgowego w Chojnicach toczyć się będzie sensacyjna rozprawa o zamordowanie ś. p. Jana Werry z Żalna, pow. tucholskiego.

Na ławie oskarżonych zasiądzie żona zamordowanego, Apolonja Werra, syn, który mordu dokonał, Alojzy Werra i parobek Józef Błaszkowski, który w morderstwie tym brał udział.

Wstęp na rozprawę za biletami.

—o—

MOGILNO. Z życia inwalidów. W ub. sobotę dnia 4. bm. odbyła się w hotelu Monopol zabawa taneczna urządzona przez inwalidów i wojaków. Bawiono się wesoło i harmonijnie. Zabawę zaszczycił swą obecnością starosta p. Stępiński, powitany przez prezesa p. Fabiszaka.

Nakło.

Kradzieże. Do mieszkania p. Betowskiego włamali się złodzieje, którzy skradli 18 zł gotówką, złoty zegarek, branzoletkę złotą i biżuterję. — Do zabudowań gospodarczych p. Kisona w Kosowie usiłowano popełnić włamanie, jednak właściciel, strzelając z rewolweru udaremnił napad.

Eksplozja samochodowa. W samochodzie ciężorowym firmy Sporny podczas jazdy na szosie koło Mroczy eksplodował zbiornik z benzyną. Auto spłonęło doszczętnie wraz z ładunkiem 9 centnarów masła w beczkach. Jadący w aucie doznali poranienia odłamkami szkła.

Kursy wieczorowe. Dyrekcja szkoły zawodowej żeńskiej otwiera z dniem 1 listopada br. nast. kursy wieczorowe: 1) trzymiesięczny gospodarczy, 2) trzymiesięczny krawiecki, 3) roczny gospodarczy dla pracownic sklepowych. Kandydatki przyjmuje się po ukończeniu 18 roku życia.

W polskie ręce. Pan Pazderski, właściciel majątku Modrakowo pod Nakłem wykupił z rąk niemieckich majątek Kosowo od p. Kisona i w Radziczu od p. Schulza.

Strzelno.

Osobiste. W kościele farnym pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy rolnikiem p. Wiktorem Jakubowskim z Strzelna - Bławat a p. Jadwigą Łepską, również z Bławat. Młodej parze szczęść Boże.

Zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej odbyło się dnia 6. bm. Zagaił zebranie naczelnik p. Piątkowski Wiktor. Protokół z ostatniego zebrania odczytał zastępca sekretarza p. Anielak Wacław. Odczyt z dziedziny strażackiej wygłosił adjutant straży p. Szwarc Wacław. Sprawozdanie z uroczystości 30-lecia zdał p. Piątkowski Wiktor, naczelnik okręgowy straży.

Legalizacja wag. Legalizacja wag i narzędzi mierniczych odbędzie się w tut. mieście w czasie od 9—14 bm. od godz. 9—13 w sali p. Piątkowskiego.

Z Inowrocławia.

Najstarszą szkołą handlową w mieście naszem jest szkoła p. Pluty. Istnieje ona od przeszło 25 lat. O szkole handlowej p. Pluty powinni pamiętać wszyscy tut. partjoci polscy, gdyż za swe dawne śmiałe prace narodowe podczas niewoli pruskiej p. Pluta wart jest naszego poparcia.

Lotnisko cywilne w Inoworcławiu. Jeżeli pogoda na to pozwoli, to planowanie „Kozłówki", jako terenu na lotnisko, rozpocznie się już w bież. tygodniu. Lotnisko powyższe odegra w komunikacji napowietrznej bardzo ważną rolę; stanie się jedną z linij międzynarodowych, najprawdopodobniej Paryż — Warszawa. Oprócz tego utrzymywać będzie stałą wewnętrzną komunikację, oraz w myśl życzeń sfer niemieckich znajdować się będzie w Inowrocławiu stacja celna i lądowisko na traktach powietrznych Królewiec — Wrocław i Gdańsk — Wrocław. Niedawno urządzona loterja fantowa na rzecz budowy lotniska powyższego przyniosła około 4000 zł zysku. Wydawanie fantów już się skończyło. Dużą część nieodebranych fantów przekazano na cele dobroczynne, dzieląc je pomiędzy tut. dwa Towarzystwa św. Wincentego a Paulo oraz szpital dla starców przy ul. św. Ducha.

Niedzielna akademja III. Zakonu wypadła wspaniale. Słowo wstępne wygłosił ks. Błażejewski, wskazując na wielkie dzieło, jakie zbudował św. Franciszek z Assyżu dla dobra ludzkości, szerząc zgodę i miłość bratnią pomiędzy zwaśnione stany. Cierpienia i zwycięstwo św. Zyty zobrazowała odegrana sztuka teatralna. Były jeszcze śpiewy chórowe pod dyrekcją p. Ciesielskiego, które publiczność zasłużonymi oklaskami obdarzała. Akademja ta cieszyła się ogólnem poparciem obywatelstwa.

Kronika sądowa. Złodziejom w okolicy Kruszwicy nie podobał się most na kanale noteckim, postanowili więc go rozebrać. Do nich należeli Zwierzykowski i Wachowicz z Sławska Górnego, którzy rozebrawszy go, zabrali kilka 5 calowych bloków, wartości 400 zł na szkodę majętności Różniaty. Oskarżeni do winy się przyznali. Każdy z nich otrzymał po 1 miesiącu więzienia z warunkowem zawieszeniem kary na 2 lata.

Kradła w pociągach. Marja Pietrykowska z Kutna, nie ciesząca się zbyt dobrą opinją, ani w swem rodzinnem mieście, ani w Bydgoszczy, gdzie chwilowo przebywała, jadąc pociągiem do Inowrocławia, chciała „zarobić" na koszty podróży. Wdarła się sprytnie do przedziału I. kl., w którym spała p. Z. z Warszawy. Widząc, że pasażerka śpi, Pietrykowska dobrała się do jej walizki. Nie poszczęściło się jej, niestety, bowiem p. Z. przebudziła się i przeszkodziła złodziejce w „pracy". Pietrykowską skazano na 3 miesiące więzienia i tydzień aresztu.

Za kradzież leśną. Stanął przed sądem niej. Kosik, właściciel gospodarstwa w Słońsku i kamienicy w Inowrocławiu. Oskarżony będąc w lesie po drzewo, zabrał dwa kawały budulca i nie zapłaciwszy, chciał się ulotnić. Gajowy jednak dogonił Kosika i drzewo mu odebrał. Zasądzono go na tydzień więzienia z zamianą kary na 100 zł i poniesienie kosztów sądowych.

Groźny bandyta skazany na 15 lat ciężkiego więzienia.

Przed wydziałem karnym sądu okręgowego w Chojnicach stanął groźny bandyta Krzyżański Jan z Bydgoszczy, oskarżony o kradzież z włamaniem i napad rabunkowy.

Do kradzieży z włamaniem na szkodę rolnika Fiedlera z Małej Cerkwicy oskarżony się przyznał, zaprzeczał natomiast, aby dokonał napadu rabunkowego na pewnego Niemca pod Dąbrową w powiecie sępoleńskim.

W toku rozprawy, oskarżony przyznał się do winy, odmawiając jednak wszelkich zeznań dotyczących napadu.

Oskarżony odsiadując karę 8 lat, uciekł z więzienia i dokonał owego napadu, poczem został ujęty, a w czasie eskorty zabił posterunkowego, za co skazany został na karę śmierci przez sąd okręgowy w Bydgoszczy. W drodze łaski zamieniona mu została kara śmierci na 15 lat ciężkiego więzienia.

Obecnie za włamanie i napad został zasądzony na karę 15 lat ciężkiego więzienia i całkowitą utratę praw obywatelskich.

Wągrowiec.

Złote gody małżeńskie. W ub. sobotę obchodzili pp. Adamowiczowie, znani i szanowani obywatele m. Wągrowca swe złote gody małżeńskie.

Przedstawienie amatorskie. W niedzielę ubiegłą zostało odegrane przez dzieci miejsc. sierocińca przedstawienie amatorskie p. t. „Fatalna pomyłka". Sala wypełniona była publicznością.

„Cześć Przemysłowi". W ub. niedzielę, dn. 5. bm. odbyło swe zebranie Zjednoczone Tow. Przemysłowe, któremu przewodniczył wiceprezes p. Sprutta. Na zebraniu przyjęto nowych członków pp. Kowalewskiego i Stoińskiego. Poruszono nast. sprawę walnego zjazdu delegatów, który się odbędzie w końcu października. Jako delegatów wybrano pp. Bosiackiego i Chrzanowskiego. W końcu zdał sprawozdanie ze zjazdu Izby Rzemieślniczej w Inowrocławiu p. Zjawiński.

Pakość.

Statystyka z Urzędu Stanu Cywilnego za trzy kwartały. Pakość obwód miejski: 89 urodzeń, 37 śmierci, 16 ślubów. Pakość obwód wiejski: 77 urodzeń, 24 śmierci, 39 ślubów.

Stan bezrobocia. Ostatnia statystyka tut. Instytucji Zastęp. Funduszu Bezrobocia jest nast.: bez pracy jest ogółem zarejestrowanych 75 osób i to: 67 robotników fabrycznych, 1 robotnica fabryczna, 4 murarzy, 7 cieśli, 1 stolarz, 1 szofer i 3 pracowników umysłowych. Cukrownia przyjęła 460 pracowników.

Składki na cele humanitarne. Na rzecz Ociemniałych Wojaków zebrano zł 116,40. Na „Biały Krzyż" zebrano około 60 zł. Ofiarodawcom „Bóg zapłać".

—o—

Starogard.

Starogard gościnnie przyjął uczestników biegu kolarskiego nad polskie morze. W ub. piątek przez Starogard przejechali uczestnicy biegu kolarskiego nad polskie morze, owacyjnie witani przez ludność stolicy Kociewia. Z ciężarowych samochodów rozrzucano specjalne ulotki propagandowe. Pierwszy do Starogardu przybył p. Więcek z Bydgoszczy. — W ub. sobotę uczestnicy biegu w drodze powrotnej z Gdyni do Warszawy przyjęci zostali obiadem w świetlicy P. W. w koszarach. Powitalne przemówienie do miłych gości wygłosił prezes honorowy miejsc. Koła cyklistów „Orzeł" p. Andrzejewski, który wręczył nagrodę powiatu (zegarek) p. Więckowi, jako temu, który pierwszy przybył w mury Starogardu.

Ćwiczenia Ochotniczej Straży Pożarnej. W ub. sobotę odbyły się ćwiczenia Ochotniczej Straży Pożarnej, które były sprawdzianem dobrego wyszkolenia naszych dzielnych strażaków.

ZMARLI.

Ś. p. **Kornel Buchholz,** z Poznania.

Ś. p. **Adam Bydałek,** z Poznania.

Ś. p. **Marja Maciejewska**, z Poznania.

Ś. p. **Jakób Beyer,** em. asesor kolejowy, z Torunia.

Ś. p. **Adam Leczkowski,** w Kolonji Ostrowickiej w 63 roku życia.

ŁOCHOWO. Upolowano odyńca. W tych dniach w państwowem nadleśnictwie Bydgoszcz, w leśnictwie Łochowo, na polowaniu administracyjnem p. leśniczy Bańkowski zabił wspaniałego dzika, odyńca, wagi 150 kilo. Szczęśliwy traf sprawił, że dzik ten padł od strzału zapalonego myśliwca. W polowaniu brało udział kilku amatorów-myśliwców z Kujaw i Bydgoszczy.

GĘBICE. Z życia „Sokoła". Dnia 5. bm. odbyła się zabawa Sokoła w Gębicach. Bawiono się znakomicie. Szkoda tylko, iż afisze drukowano u Niemca.

ŁEKNO. Z Kółka Rolniczego. Zebranie Kółka Rolniczego odbyło się dnia 5. bm., które zagaił prezes p. Grygla. Po przeczytaniu protokółu wygłosił prezes referat o paszeniu zbożem trzody chlewnej. W dyskusji zabierali głos pp.: Surdyk, Szmolke i Mizerka.

—o—

Chojnice.

Założenie Narodowej Organizacji Kobiet. W ub. niedzielę założono w Chojnicach Stowarzyszenie Narod. Org. Kobiet. Zarząd N. O. K. jest nast.: przewodnicząca p. Tarkowska, sekretarka p. Wiśniewska, skarbniczka p. Szczepańska, jako ławniczki: p. Stammowa, p. Guentzelowa, p. Kalasowa, p. Klemmowa, p. Krzymińska, p. Majdańska, p. Rekowska i p. Standerowa.

Zebranie Tow. św. Józefa. W ub. niedzielę odbyło się miesięczne zebranie Tow. pod opieką św. Józefa. Zebranie zagaił prezes p. Kubik. Uchwalono urządzić w dniu 9 listopada przedstawienie amatorskie, połączone z zabawą taneczną. W sobotę, dnia 11. bm. Towarzystwo przystąpi do wspólnej spowiedzi i komunji św.

Wielkie zawody kręglarskie o nagrody. Staraniem klubów kręglarskich „Słoń" i „Swoboda" rozpoczęły się ub. soboty wielkie zawody kręglarskie o nagrody. Zawody odbywają się na wspaniałej kręgielni w Strzelnicy i potrwają do dnia 19. bm. Udział uczestników wzrasta z każdym dniem. Spodziewany również jest przyjazd gości z Bydgoszczy i Brodnicy. Szczęśliwym zawodnikiem okazał się dotychczas p. Jasiński, zegarmistrz z ul. Mickiewicza, który na 54 punktów możliwych do zdobycia, wykulał 52.

Gdynia.

Rejestracja pojazdów mechanicznych.

Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędować w Gdyni 13 października 1930 r.

Do egzaminu mogą się zgłaszać tylko ci kandydaci, którzy otrzymają wezwanie.

Ruch w porcie gdyńskim we wrześniu.

Ogólny obrót towarowy portu gdyńskiego we wrześniu wyniósł 357.829,2 ton wobec 361.090,3 t. w miesiącu sierpniu. Przywóz stanowi pozycję 64.958,4 ton. W liczbie tej przywieziono 44.935,2 ton łomu żelaznego, tomasyny 10.655, rudy żelaznej 2.830, pirytów 4,884, kaszy pszennej 30, kamieni 655, smalcu 447, papieru 79,5, drobnicy 442,7. Pozycja wywozowa stanowi 292.870,8 t. w czem węgiel eksportowy 267.704,5 ton, węgiel bunkrowy 15.546,5, koks 810, ryż polerowany 1.930,2, mąka ryżowa 1.244,5, wytłoki buraczane 607,3, artykuły bławatne 74,7, bekony 1.315,8, jaja 112,8, szynki 89,7, masło 411,5, nasiona 11, kawa 269,6, biel cynkowa 30,5, kopalniaki 1.957,7, siarczan amonu 236,5, rury i radjatory 210,6, drobnica 74,7 i żyto 143.

Dwudziestoletni bliźniacy zamordowali nożami starego włodarza.

Z Torunia donoszą:

Dnia 7. bm. przed wzmocnionym trybunałem karnym w sądzie okręgowym w Toruniu, odbyła się rozprawa przeciwko dwom braciom - bliźniakom Stanisławowi i Kazimierzowi Gierczyńskim, lat 20, zamieszkałym we Wrocławkach, którzy 1 kwietnia br. żażgali nożami 56-letniego włodarza Fr. Neumana.

Trybunałowi przewodniczył sędzia Giziński, oskarżał prokurator dr. Puziewicz, bronił oskarżonych z urzędu adw. Bieszk.

Według aktu oskarżenia i przewodu sądowego, Stanisław Gierczyński krytycznego dnia najpierw napadł na mistrza kominiarskiego Kobądzę, zadając mu nożem ranę w szyję. W tym czasie przechodził obok włodarz Neuman i powiedział do Stanisława G.: — „Ty Stachu zawsze musisz bić się z nożem w ręku". To odezwanie się N. tak rozjuszyło nożownika, że rzucił się na Neumana, który schronił się do domu. W czasie tym wracała od dojenia krów żona zamordowanego, którą począł gonić, wymyślając jej ordynarnemi wyzwiskami. Na krzyk napadniętej swej żony, Neuman wybiegł z domu i wówczas to obydwaj bliźniacy rzucili się na niego, przytrzymali za ręce, by nie mógł się bronić i zaczęli go żgać nożami w plecy i w głowę. Gdy napadnięty zalany krwią padł na ziemię, oskarżeni jeszcze kilka razy pchnęli go nożami, mówiąc: — „Teraz już nie wstaniesz".

Na rozprawie pierwszy oskarżony częściowo do winy się przyznał, twierdził, że był pijany, natomiast drugi oskarżony powiada, że nożem nie żgał, tylko brata odciągał. Przesłuchani świadkowie w całości potwierdzili akt oskarżenia, a znawcy lekarze orzekli, że zmarły otrzymał 12 pchnięć nożem w plecy, trzy w głowę, od czego pękła czaszka i wyszedł mózg. Rany zadane były śmiertelne i napadnięty przewieziony do szpitala w Chełmży, drugiego dnia zmarł.

Według zgodnej opinji okolicznych mieszkańców, obydwaj bliźniacy byli postrachem miejscowej ludności.

Sąd wymierzył Stanisławowi 10 lat i 3 miesiące ciężkiego więzienia, a Kazimierzowi Gierczyńskiemu 5 lat ciężkiego więzienia i na utratę praw obywatelskich przez 10 lat.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 10. bm. włącznie apteka „Pod Lwem", Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W czwartek, dnia 9. bm. o godz. 20 5-ty raz tętniąca wesołością komedja Przybylskiego „Wicek i Wacek" której słoneczny humor budzi pogodny beztroski nastrój wśród widzów. Koncertowy tercet wykonawców głównych — dyr. Benda, Tatarkiewicz i Jaworski — zbiera rzęsiste oklaski, dzieląc się nimi ze zespołem, w którym przodują pp. Porębska, Zarembina, Cornobis i t. d.

W piątek, dnia 10. bm. o godz. 20 potężny „Hamlet" Szekspira.

W sobotę, dnia 11. bm. o godz. 20 „Hamlet" Szekspira.

W niedzielę, dnia 12. bm. o godz. 15,30 pierwszy raz po cenach zniżonych kapitalna „Maman do wzięcia".

W niedzielę, dnia 12. bm. o godz. 20 „Wicek i Wacek" Z. Przybylskiego.

—o—

Odznaczenie. Dnia 7. bm., prezydent m. Torunia p. Bolt udekorował złotym krzyżem zasługi radcę miejskiego p. Piskorskiego, srebrnym krzyżem zasługi dyrektora straży pożarnej p. Teofila Klińskiego i starszego asystenta miejskiego p. Ignacego Wojciechowskiego, za zasługi położone na polu pracy narodowo-społecznej. Podczas dekoracji p. prezydent Bolt przemówił do udekorowanych w serdecznych słowach, zachęcając ich do dalszej owocnej pracy dla państwa polskiego.

Święto pułkowe. Dnia 12. bm. 8 p. a. c. stacjonujący w Toruniu obchodzić będzie doroczne swe święto pułkowe.

Nowa szkoła w Podgórzu ukończona. Nowopobudowana szkoła w Pódgórzu została w dniach ostatnich ukończona. Poświęcenie gmachu uczelni nastąpi dnia 11. bm. Szkoła ta, posiadająca 4 klasy, otwarta zostanie w przyszłym tygodniu.

Bal Polskiego Białego Krzyża w Podgórzu. Dnia 11. bm. Polski Biały Krzyż w Podgórzu urządza w sali kasyna oficerskiego pod protektoratem państwa gen. Prich i pułkownikowstwa Landau, wielki bal jesienny. Komitet zabawy przygotowuje dla gości dużo niespodzianek.

Pożar gospodarstwa. Dnia 4. bm. powstał pożar w zagrodzie Stachowicza Jana w Zaroślu cieńkim pow. toruński, który zniszczył dom mieszkalny wraz ze sprzętami domowemi, chlew i stodołę. Powstałe straty oblicza poszkodowany na sumę około 5000 zł. Przyczyną pożaru było zapalenie się sadzy w kominie, który był wadliwie zbudowany.

Włamanie do mleczarni. W nocy z 5 na 6. bm. włamali się nieznani sprawcy za pomocą otwarcia drzwi podrobionym kluczem do mleczarni w Popiołach pow. toruński, skąd zabrali 160 kg. masła wartości około 720 zł.

Nieszczęśliwy skok z tramwaju. Dnia 7. bm. szeregowiec Makarewicz wyskoczył z tramwaju na ul. Warszawskiej, tak nieszczęśliwie, iż upadł na bruk, przyczem odniósł okaleczenie głowy. Odwieziono go do szpitala wojskowego.

Z urzędu stanu cywilnego. W czasie od 28 września do 4 października br. urodziło się 22 chłopców, 9 dziewcząt w tem 3 nieślubne chłopcy, 2 nieślubne dziewczęta, 1 nieżywy chłopiec, razem 31 dzieci. Zmarło 8 mężczyzn, 4 kobiety, 8 dzieci, razem 20 osób. Ślubów zawarto 5.

Byli wojacy potępiają zarząd pomorski Zw. Oficerów Rezerwy.

Zebrani w dniu 6 października 1930 r. w Toruniu, przedstawiciele podpisanych organizacyj b. wojskowych, powzięli jednogłośnie następującą uchwałę:

Stwierdzamy z ubolewaniem, że Zarząd Okręgowy Związku Oficerów Rezerwy DOK. VIII. **uchylił się od udziału w akcji tworzenia wspólnego frontu polskiego na Pomorzu** i złamał solidarność obozu b. Obrońców Ojczyzny przez niepodpisanie deklaracji uchwalonej przez organizację b. Wojskowych na Pomorzu w dniu 17 września 1930 r. w Toruniu.

Wyrażamy przekonanie, że szeroki ogół oficerów rezerwy na Pomorzu daleki jest od zajętego przez zarząd Okręgu Związku Oicerów Rezerwy D. O. K. VIII. stanowiska, podyktowanego nakazami partyjnemi, a nie istotnem dobrem sprawy narodowej i Państwa.

Stwierdzając solidarność z nami szeregu kół powiatowych Związku Oficerów Rezerwy, wzywamy pozostałe koła lokalne Z. O. R. do deklarowania swej współpracy z wyłonionym przez związki b. Wojskowych Komitetem Wyborczym.

Związek Towarzystwa Powstańców i Wojaków na terenie DOK. VIII.
(—) Goga, prezes.

Zarząd Okręgu Zw. Podoficerów Rezerwy na D. O. K. VIII.
(—) Tycner, prezes. (—) Waśkowski, (—) Sobczak — członkowie zarządu.

Pomorski Zarząd Związku Inwalidów Wojen. Rz. P.:
(—) Dąbrowski, prezes. (—) Kałamarski, członek zarządu.

Zarząd Okręgowy Pomorskiego Związku Legjonistów Polskich:
(—) St. Pietruski, prezes. (—) Dr. Rożen, członek zarządu

Zarząd Okręg. Stowarzyszenia Weteranów Armji Polskiej we Francji:
(—) M. Królikiewicz, prezes. (—) Fr. Kuźmiński, wiceprezes.

Związek Towarzystw Marynarzy Rez. Rz. P.:
(—) B. Szarafiński, (—) L. Stefankiewicz — członk. zarządu.

Federacja Związków b. Obrońców Ojczyzny, której prezesem na Pomorzu jest p. Chełmicki, w osobnej rezolucji **piętnuje z oburzeniem partyjników (Endecję i Centrolew),** którzy nie dopuścili do stworzenia jednolitego polskiego frontu wyborczego na Pomorzu i wzywa b. wojskowych do bezwzględnego **bojkotowania wysuniętych przez tychże rozbijaczy list partyjnych.**

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

Dn. 9 bm. czwartek: przedstawienie w Pelplinie „Nad polskiem morzem".

Dn. 11 bm. sobota, w Grudziądzu: „Baron Kimeł", wodewil.

Dn. 12 bm. niedziela: „Nad polskiem morzem.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Po dwukrotnej premjerze, kierownik teatru p. Stanisław Zięciakiewicz przystąpił do prób trzeciej z kolei sztuki p. t. „Czwarta z prawej".

Wykłady Tow. Krajoznawczego. W czwartek, dn. 9 bm. wygłosi ks. dr. Łęga wykład o Częstochowie. Wykłady Tow. Krajoznawczego odbywają się w każdy czwartek o 7,30 wiecz. w auli Seminarjum Nauczycielskiego. Wykłady są ilustrowane przeźroczami lub reprodukcjami muzycznemi. Wstęp 10 i 20 gr.

Rozdawanie nagród za balkony odbędzie w czwartek, dn. 9 bm. o godz. 7 wiecz. w sali hotelu „Pod Złotym Lwem". Jak po inne lata, tak też i w tym roku publiczność tłumnie pośpieszy na to grudziądzkie święto kwiatów, które zawsze tak okazale odbywa się w obecności przedstawicieli władz.

Ważne dla ogrodników. W niedzielę, dn. 12 bm. o godz. 11 rano odbędzie się w lokalu Towarzystwa Upiększania Miasta na Górze Zamkowej roczne walne zebranie oddziału grudziądzkiego Centr. Związku Zaw. Ogrodn. i Pomocników. Wykład wygłosi prof. Śliwa o grzybach i truciznach roślinnych, ponadto szkółki pow. z Okonina przedstawią drzewka i owoce z kilkunastu odmian jabłoni. Wszystkich ogrodników, pom. jak też i działkowców na zebranie zapraszam. — S. Wodwud, prezes.

Podziękowanie. Dn. 21 września przystępowało około 318 dzieci, parafji farnej, poraz pierwszy do stołu Pańskiego. Stow. Pań Miłosierdzia Św. Wincentego á Paulo, zajęło się przyodzianiem dzieci rodzin najbiedniejszych: ubrano 58 dzieci, w tem 18 dziewczynek i 39 chłopców. Po nabożeństwie, przy dźwiękach orkiestry Młodzieży Katolickiej, ugoszczono wszystkie dzieci w salce parafjalnej, kawą i plackiem. Rozchód na ten cel wynosił zł 1.541,72. Zarząd Stowarzyszenia dziękuje wszystkim dobroczyńcom, którzy się przyczynili do kwesty przed kościołem i w kościołach. Zebrano na tackach i w skarbonkach 1.182,59 zł. Prócz tego ofiarowali łaskawie: p. Wasilewska Marja 10 zł, p. Poznański, fotograf 30 zł; p. Piotrowska, ul. Sienkiewicza 20 złotych; p. Brzoskowa 5 zł; p. Kruszewska 7 zł; N. N. 5,50 zł i N. N. 5 zł. Do kancelarji parafjalnej wpłynęło: N. N. 50 zł; N. N. 50 zł; N. N. 10 zł; N. N. 3 zł; p. Wicharska 20 zł; p. rad. Butlewski 20 zł; p. Szymańska 10 zł; p. Zieliński 3,50 zł. Pozatem zebrano przez Halinkę Poznańską i Irenkę Gussmanównę na weselu pp. Świderskich, od gości na biedne dzieci 15 zł. Razem 1.441,59 zł. — Wszystkim wyżej wymienionym ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać". — Za Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia Św. Wincentego á Paulo przy Farze: Helena Hanczewska, prezeska.

Kino „Gryf" wyświetla film dźwiękowy pt. „Czterech djabłów", a jako nadprogram film dźwiękowy polski z ulubieńcami Warszawy: Ordonką i Hanuszem.

Kino „Orzeł" wyświetla film produkcji polskiej p. t. „Grzeszna miłość". Film ten, to potężny dramat miłosny, na tle przeżyć erotycznych. W rolach głównych: Jadwiga Smosarska, Zofja Batycka, Samborski, Wesołowski i Kobusz.

Kino „Nowości" wyświetla podwójny program: sensacyjno-cowbojski film p. t. „W pogoni za pociągiem" i sensacyjno-awanturniczy p. t. „Ślubna podróż Texasa'.. Pozatem nadprogram.

W odpowiedzi — czyn.

Przed kilku miesiącami znów odezwał się głos zaborczy, brutalna dłoń wyciągnęła się w kierunku naszych zachodnich rubieży. Jeden z ministrów niemieckich, Treviranus oświadczył, że Niemcy będą się domagać rewizji swych granic z Polską. Oświadczenie to godzi w nasze najżywotniejsze interesy narodowo-państwowe, w nasz dostęp do morza, w naszą godność, w naszą nienaruszalność granic, a co najważniejsze, skierowane jest ku odwiecznie polskim ziemiom: Pomorzu i Górnemu Śląskowi. Rząd polski męską postawą odparł te zakusy na nasze prawa państwowe. Krok ten poprzeć musi całe społeczeństwo — cały Naród w pełni świadomości swej siły, winien czynem przeciwstawić się zaborczym instynktom naszego zachodniego sąsiada.

W różnych miejscach Rzeczypospolitej powstała samorzutna akcja w kierunku **ufundowania łodzi podwodnej p. n. „Odpowiedź Treviranusowi".** Bydgoszcz i okolica — cała ziemia Kujawska również musi w tym kierunku wytężyć swe siły. A ma do tego okazję. Oto w 10-tą rocznicę Niepodległości — rzucono myśl ufundowania drogą składek **okrętu p. n. „Bydgoszcz—Kujawy".** Powiaty Inowrocław, Wyrzysk, Strzelno, Żnin, Szubin, rozumiejąc doniosłość tej akcji — zgłosiły przystąpienie do współpracy w tej sprawie. Województwo Pomorskie wyprzedziło w tej akcji Bydgoszcz, budując statek szkolny **„Dar Pomorza".**

Obywatele! Niech Ziemia Kujawska na znak protestu przeciw mowie Treviranusa przyśpieszy dokończenie rozpoczętego dzieła i ufunduje **statek swego imienia.** Niech popłyną ofiary na ten cel! Niech nie zabraknie wśród wpłacających nikogo, każdy grosz ma znaczenie, bo z groszy tworzą się tysiące. Niejednokrotnie Komitet Floty Narodowej w Warszawie stawiał okręg bydgoski jako wzór innym miejscowościom pod względem prac na rzecz Floty Narodowej. Miejscowy Komitet wyraża nadzieję, że obywatele okręgu bydgoskiego i nadal nie będą szczędzić pracy i ofiar na rzecz dokończenia dzieła rozpoczętego w 10-tą rocznicę wskrzeszenia Państwa.

Wpisujmy się więc do Komitetu Floty Narodowej, organizujmy nowe koła K. F. N. Zbierajmy składki na budowę statku „Bydgoszcz—Kujawy". To będzie najlepszą odpowiedzią Treviranusowi.

Pelplin.

Pogrzeb śp. Stanisławy z Likowskich Okoniewskiej. Pogrzeb matki ks. biskupa Stanisława Okoniewskiego odbył się w ub. sobotę przed południem z kaplicy zakładu św. Józefa w Pelplinie. Rano odbyły się uroczyste wigilje i cicha msza św., nast. wyruszył kondukt żałobny, prowadzony przez ks. biskupa na cmentarz, gdzie trumnę ze zwłokami złożono w grobowcu rodzinnym. W obu żałobnych uroczystościach brały udział kapituła z ks. infułatem Bartkowskim i Rogackim, duchowieństwo miejscowe i zamiejscowe, alumni, profesorowie seminarjum duchownego ze swym regensem ks. biskupem Dominikiem na czele. Zaraz po pogrzebie ks. biskup Stan. Wojciech wyjechał do Łomży.

Tuchola.

Zgon. W tych dniach zmarł urzędnik kolejowy ś. p. Stanisław Pasztalski, w wieku 73 lat. Cześć jego pamięci.

„Grób nieznanego żołnierza". Ub. niedzieli odbyło się w sali Browaru przedstawienie dramatu w 4 aktach „Grób nieznanego żołnierza", odegrane przez Propagandowy Teatr Polski. Artyści wywiązali się ze swoich ról ku ogólnemu zadowoleniu.

Z Tow. Pszczelarzy. Ub. niedzieli odbyło się w pasiece p. Praśniewskiego, miesięczne zebranie Tow. Pszczelarzy, które zagaił prezes p. Dahlke. Pan Praśniewski wygłosił referat o spostrzeżeniach jego od czasu założenia swej pasieki, nad czem wywiązała się ożywiona dyskusja. Na koniec przemówił w treściwych słowach p. Petsch. Następne zebranie odbędzie się dnia 14 grudnia w lokalu p. Ossowskiego.

Wiadomości z Tczewa.

„Krwią kapłańską". We wtorek, dnia 14. bm. urządza Stow. Młodzieży męskiej — Nowemiasto, przedstawienie teatralne w dużej sali Hali Miejskiej. Odegrany zostanie dramat p. t. „Krwią kapłańską" osnuty na tle stosunków pomorskich. Czysty zysk przeznacza się na cele Stowarzyszenia. W czasie przerw przygrywać będzie orkiestra mandolinistów. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna.

Raut w Strzelnicy. Oddział Białego Krzyża urządza w sobotę, dnia 11. bm. raut dla zaproszonych gości w Strzelnicy. Wstęp 2 złote. Cały dochód przeznacza się na cele oświatowe naszych żołnierzy z 2 bataljonu strzelców w Tczewie.

Tragiczny wypadek na ulicy 30 Stycznia. W ub. sobotę najechało ciężarowe auto 51622, własność p. A. Nagórskiego z Dzierżążna (pow. gniewski) na znanego osadnika p. Wosia ze Śliwin, który jadąc na rowerze dostał się pod samochód. Wypadek ten miał miejsce o godzinie 9,30 rano na ul. 30 Stycznia naprzeciwko Strzelnicy. Ofiarę wypadku odwieziono do szpitala św. Wincentego.

Sensacyjna sprawa o napad i pobicie w parku Miejskim. W ub. sobotę i poniedziałek toczyła się przed izbą karną sądu okręgowego ze Starogardu sensacyjna rozprawa sądowa. Oskarżeni bracia Jurgo, którzy za napad i pobicie p. Sokołowskiego (staruszka), zamieszkałego przy ul. Krasińskiego 23 wyrokiem sądu pierwszej instancji w Tczewie zostali skazani: jeden na 3, a drugi na 2 miesiące więzienia. W poniedziałek zapadł wyrok izby karnej skazując właściciela hurtowni piwa p. Jurgo Wł. na 3 miesiące więzienia, a brata jego na 2 miesiące więzienia. Sąd podczas przesłuchów przyszedł do przekonania, że świadkowie oskarżonych braci Jurgo zeznawali pod przysięgą nieprawdę i wydał polecenie natychmiastowego aresztowania, jako podejrzanych o krzywoprzysięstwo. Świadkami tymi byli: Iwan, Jurgowa (żona), Andrzejewski, Synoradzki (posterunkowy) i Polasik. Aresztowani świadkowie zostali osadzeni w areszcie sądowym w Tczewie.

Mogło być grzej! Na szosie między Górkami a Czarlinem, u samochodu ciężarowego, własność tczewskiego młyna, spadło przednie koło z osi, skutkiem czego auto rzuciło w bok, łamiąc oś przednią. Szczęściem ofiar w ludziach nie było.

Baczność przed złodziejami. Pewnej obywatelce podczas zakupów na rynku, złodzieje skradli torebkę z zawartością 120 zł. Złodzieja nie schwytano.

Włamanie. Do warsztatu szewskiego przy ul. Królewieckiej 37 włamali się złodzieje, którzy usiłowali skraść znajdujące się na wystawie obuwie. Spłoszeni — zbiegli, pozostawiając swą zdobycz.

Otwarcie polskiej szkoły rolniczej na prastarej Ziemi Mazurskiej.

Na prastarej Ziemi Mazurskiej zostanie w tym roku w listopadzie otwarta Państwowa Szkoła Rolnicza Żeńska w Malinowie powiat i poczta Działdowo.

Nauka trwać będzie 11 miesiący i obejmuje następujące przedmioty: rolnictwo, hodowlę, mleczarstwo, ogrodnictwo, pszczelnictwo, gospodarstwo domowe (gotowanie, pieczenie, przetwory), szycie (krój i haft), naukę ogólną, spółdzielczość, śpiew, na zakończenie kursu 2 tygodnie wycieczki po kraju.

Nauka bezpłatnie.

Uczenice będą mieszkały w internacie przy szkole i pokrywają tylko koszt swego utrzymania, tj. 40 zł miesięcznie i wpisowe 5 zł.

Warunki przyjęcia: ukończony 16 rok życia, ukończenie przynajmniej 4 klas szkoły powszechnej.

Podania należy kierować do kancelarji szkoły w Malinowie, poczta Działdowo, najpóźniej do 1 listopada 1930 r.

Zarząd.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 9 października 1930 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Dionizego br. m., Euleterego m.
Jutro: † Franciszka Borgjasza, Wiktora.
Wschód słońca: godz. 6,15.
Zachód słońca: godz. 17,18.

DYŻURY APTEK:

1) **Apteka pod Aniołem,** ul. Gdańska;
2) **Apteka przy placu Teatralnym,** ulica marszałka Focha 14, tel. 19-62.

—o—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerji obrazów.

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im. marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 17—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18½.

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w czwartek o godz. 8-ej wspaniała operetka w 3 aktach p. t. **„Sztygar".**

2-ga popołudniówka (komedjowa).

W niedzielę 12 bm. odegrana będzie komedja w 3 aktach, prozą Fredry p. t. **„Damy i huzary".** Jest to jedna z najweselszych sztuk znakomitego komedjopisarza polskiego.

Nowa premjera.

Najbliższą premjerę teatr zapowiada na przyszłą sobotę 18 bm. Będzie odegrana słoneczna komedja francuskiej spółki literackiej De Flersa i De Cavaillet'a p. t. **„Papa".**

—o—

Na marginesie.

Wślad za pogłoskami o możliwości zmiany ordynacji wyborczej wypłynęła znowu na tapet kwestja, czy liczba posłów i senatorów u nas nie jest za wielką, co utrudnia tylko zgodną współpracę na sejmowym terenie. Ten nadmiar posłów ma jeszcze inne ujemne strony, nad któremi nie pora ,teraz się rozpisywać. Chcemy tylko na tem miejscu dać przegląd, jak nasz zespół sejmowy (444 posłów) przedstawia się w stosunku do innych parlamentów.

A więc największem ciałem ustawodawczem jest Izba Gmin Wielkiej Brytanji, licząca 615 mandatów. Dawniej było ich 707, ale liczba ta zmniejszyła się, odkąd Irlandja została wyodrębnioną i otrzymała własny parlament.

Drugie miejsce zajmuje Francja. Paryska Izba Deputowanych składa się z 612 posłów. Trzecie są Niemcy. Tu trzeba zaznaczyć, że niemiecka konstytucja nie wyznacza stałej ilości posłów, tylko każdorazowy parlament liczy tylu członków, ile razy liczba 60.000 mieści się w ogólnej liczbie oddanych głosów. Przedostatnia kadencja liczyła 490 posłów. Niedawne wybory tylu głosujących ściągnęły do urny, że przybyło parlamentowi niemieckiemu 83 posłów, razem więc 573.

Po Anglji, Francji i Niemczech idzie zaraz Polska ze swojemi 444 mandatami (senat liczy ich 111). Potem Włochy (400 mandatów), Rumunja (387), Jugosławja (315), Czechosłowacja (300), Bułgarja (273), Grecja (250), Węgry (245), Szwecja (230) itd.

Widzimy z powyższego zestawienia, że im mniejsze jest państwo, tem większą stosunkowo ilość posłów sobie zafundowało.

Jeśliby wziąść za podstawę racjonalnej ilości mandatów Wielką Brytanję, której parlamentaryzm jest najstarszy i nietylko technicznie najlepiej zorganizowany, lecz i duchowo najwyżej postawiony, to Polska w stosunku do Anglji powinna mieć zaledwie 230 mandatów. To samo byłoby, gdy przyjąć za normę Niemcy. A już taka Grecja, Węgry i t. d. poschodziłyby poniżej stu posłów, gdyby proporcjonalność do Anglji za normę służyć miała.

Czy które z państw w ostatnim czasie zorjentowało się, że posiada w stosunku do swej ludności względnie ilości wyborców za wiele mandatów? Tak. Włochy liczyły do niedawna 535 mandatów, ale mądry i wszystko dobrze obliczający Mussolini okroił tę liczbę do 400. Mógłby i marszałek Piłsudski pójść za jego przykładem. Byłoby mniej handryczenia się, położyłoby się tamę zbyt mnogim u nas ambicjom, byłoby mniej gadania, no i oszczędziłoby się coś niecoś budżetu na tej redukcji naszych nietykalnych wybrańców ludu.

—::—

— **Inwalida wojsk polskich 35% szuka pracy.** Uczciwy obywatel, dłuższy czas będący bez zajęcia, żonaty, mający na utrzymaniu żonę i dwoje dzieci, chętnie przyjmie jakąkolwiek pracę biurową, woźnego lub inną. Ma 10-letnią praktykę biurową (sądową) poza sobą. Adres wskaże redakcja „Dzien. Bydg.".

Winogrona rumuńskie w Poznańskiem i na Pomorzu.

Kiedy nastąpi zniżka ceł na inne owoce południowe?

Artykuł nasz o konieczności obniżenia ceny owoców południowych a zwłaszcza winogron, odbił się żywem echem w całej prasie poznańskiej i pomorskiej. Stawiliśmy pytanie: dlaczego piękne winogrona, zapełniające ostatnio w tak wielkich ilościach nasze składy owocowe i kioski są droższe na Pomorzu i w Poznańskiem, aniżeli w innych dzielnicach Polski? Walkę bowiem o dobre, tanie owoce południowe podjęliśmy dlatego, ażeby tak doniosłego dla podtrzymania zdrowia pokarmu, zawierającego dużo witamin, udostępnić jak najszerszym warstwom społeczeństwa. Aczkolwiek wobec pewnej obniżki cła, owoce zagraniczne dziś już prędzej są dostępne niż przed miesiącem, to jednak cena wydała się nam jeszcze dość wysoką. Sądziliśmy początkowo, że jedyny hurtownik owoców południowych w Bydgoszczy p. Franc. Ziółkowski śrubuje ceny dowolnie, nie mając żadnego konkurenta. Tymczasem po zasiągnięciu pewnych informacyj ze strony miarodajnej Izby Przemysłowo-Handlowej oraz samego p. Ziółkowskiego, dowiedzieliśmy się, na podstawie faktur, ksiąg handlowych i innych dowodów rzeczy zgoła odmiennej.

Południowe dzielnice Polski oraz Warszawa mogą się zaopatrzyć w znacznie tańsze **winogrona węgierskie,** ze względu na bliskość granicy węgierskiej. Winogrono to, łatwo ulegające zepsuciu, nie wytrzyma bowiem dłuższego transportu. Dlatego w Krakowie, Lwowie lub Warszawie sprzedaje się je wprost z wagonu kolejowego handlarzom, którzy nie chcąc ponosić ryzyka, z minimalnym zyskiem rzucają je natychmiast na rynek. Próba sprowadzenia tych winogron węgierskich do Bydgoszczy dała ten ujemny rezultat, że większa część winogron w stanie zepsutym przybyła na miejsce przeznaczenia, tak, że hurtownik z tej przyczyny poniósł wielką szkodę.

To piękne winogrono, spotykane w Poznańskiem i na Pomorzu nie jest pochodzenia węgierskiego, lecz **rumuńskiego.** Winogrono rumuńskie noszące nazwę „królowej winogron", natomiast w przeciwieństwie do węgierskiego jest lepsze i trwalsze oraz nie ulega tak łatwo zepsuciu, dlatego też cena jego jest około 50 procent wyższa. Bądź co bądź, mimo obniżenia cła o 20 groszy na kilo jest ono jeszcze dość wygórowane, gdyż wynosi 50 gr od jednego kila. Licząc do tego względnie wysokie koszta transportu, manipulacji, zwózki, podatki, poważny procent zepsucia i koszta handlowe, stwierdzić musimy, że zysk tak hurtownika jak kupca-detalisty jest bardzo mały, czasami nawet transakcja winogronowa przedstawia się więcej niż ryzykownie. Wobec tak niepewnego interesu jedyna polska hurtownia p. Ziółkowskiego w Bydgoszczy nie znalazła konkurenta i nikt nie może p. Ziółkowskiemu pozazdrościć tego „monopolu faktycznego".

Jeżeli chodzi o ostatnią zniżkę ceł na owoce południowe, to odnosi się ona — z bólem trzeba to stwierdzić — **tylko do winogron i włoskich orzechów.** Natomiast zniżka ta nie uwzględnia pomarańczy, bananów i innych owoców południowych, których spożycie w kulturalnych krajach zachodu nie jest uważane za luksus. Kiedy nareszcie czynniki miarodajne zrozumieją, że nie należy krępować wysokiemi opłatami celnemi tak doniosłych dla organizmu produktów?

DZIŚ i JUTRO TYLKO

sprawdzać można spisy wyborców.

Członkowie obwodowych Komitetów wyborczych informują nas że dotąd bardzo mały odsetek wyborców sprawdził, czy ich nazwiska są w listach wyborczych zapisane.

Listy wyborcze wyłożone będą tylko do 10-tego bm.

Należy więc nie odkładać terminu sprawdzania listy do ostatniej godziny, a uczynić to zaraz.

Członków i sympatyków stronnictwa, szczególnie zaś mężów zaufania prosimy, aby zachęcali wszystkich do sprawdzania list i o ile to możliwe przekonali się osobiście, czy nietylko sami, ale i krewni i znajomi, współdomownicy itd. są zapisani.

Zarząd powiatowy P. S. Chrześcijańskiej Demokracji na m. Bydgoszcz.

— **Ś. p. ks. radca duchowny Becker,** od r. 1912—1920 proboszcz parafji Farnej w Bydgoszczy, zmarł we Wrocławiu — przed kilku dniami Zmarły był Niemcem, władał jednak doskonale językiem polskim, gdyż matka jego była Polką. Probostwo bydgoskie otrzymał od rządu pruskiego mimo protestów zanoszonych przez polskich katolików do Rzymu. Do Bydgoszczy przybył ks. prob. Becker ze Śremu — na miejsce ks. administratora Jagalskiego, także już nieżyjącego. Wobec zmienionych warunków politycznych ks. Becker w r. 1920 zrzekł się tutejszego probostwa i wyprowadził się do Niemiec. Ostatnio był proboszczem parafji św. Wincentego á Paulo we Wrocławiu i wygłaszał od czasu do czasu kazania przez radjo. Od polityki się odsunął. Niech odpoczywa w pokoju!

— **Nie będzie wystawy drobiu?** Z powodu szerzącej się pryszczycy Starosta Grodzki nie udziela żadnych zezwoleń na wystawy i pokazy zwierząt, a w szczególności drobiu, kóz, królików i t. p.

— **Wieczór Kochanowskiego dla sokolstwa bydgoskiego.** Staraniem zarządu gniazda I. Sokoła urządza się dnia 12 bm. w niedzielę o godz. 20 w Domu Katolickim przy Farze wielki wieczór ku czci Kochanowskiego ze współudziałem Tow. Śpiewu „Echo". Program bardzo urozmaicony, zatem sympatycy sokolstwa powinni wszyscy się znaleźć na tym wieczorze, ażeby razem z nim zadokumentować swoją cześć dla mistrza Kochanowskiego. Przyjdźcie razem ze znajomymi.

Teodor Sztekker, wielokrotny mistrz Polski, dwukrotny mistrz Niemiec przysłał nam poniższą fotografję, oraz list z mistrzostw świata.



Szanowny Panie Redaktorze!

Dotrzymuje słowa i przesyłam zdjęcie turnieju zapaśniczego o mistrzowstwo świata, odbywającego się w Budapeszcie. Czeka mnie tu ciężka przeprawa i szanse zdobycia 1-ej nagrody są dość wątpliwe, ale po wczorajszym moim zwycięstwie nad bardzo groźnym rywalem — Niemcem Pietro Scholzem — nabrałem wiary w pomyślne zakończenie sprawy.

Serdeczne pozdrowienia dla wszystkich znajomych.

Łączę wyrazy poważania.

Teodor Sztekker.(X)

Budapeszt, Cyrk Beketow, 4. X. 1930 r.

„Sokół" Żeński.

Dziś, czwartek, 9 bm. punktualnie o godz. 7-ej ćwiczenia drużyny Żeńskiego Towarz. Gimn. „Sokół" w gimn. Kopernika.

Liczny udział i punktualne przybycie konieczne.

—o—

Komunikat Konferencji Prezesów.

Uprasza się wszystkie towarzystwa zrzeszone w Konferencji Prezesów o wzięcie udziału ze sztandarami w uroczystości **złotych godów Towarzystwa Czytelni Ludowych**, która odbędzie się w niedzielę dnia **12 października br.**

Zbiórka towarzystw o godz. **10-ej** przy kościele Św. Trójcy. Po solennem nabożeństwie w kościele Św. Trójcy odbędzie się pochód do Teatru Miejskiego. Aby pochód i uroczystość wypadła imponująco, **obowiązkiem towarzystw jest stanąć w komplecie.**

(—) **Bernard Żmudziński,** prezes.

—::—

Podziękowanie T. C. L.

Magistrat miasta Bydgoszczy przyznał Komitetowi T. C. L. na m. Bydgoszcz hojny Dar Jubileuszowy w kwocie 2.000,— zł, za który składam serdeczne „Bóg zapłać".

Ks. Skonieczny.

Prezes Komitetu T. C. L. na m. Bydgoszcz.

—::—

— **Drugi koncert programowy w Bristolu.** Jak z zamieszczonego w dzisiejszym numerze ogłoszenia p. Ciupka wynika, zapoczątkowane u niego koncerty czwartkowe (wieczory towarzyskie) zyskują popularność. Dzisiaj odbędzie się drugi zrzędu koncert „programowy" znakomitej orkiestry symfonicznej Capentery.

— **Patrjotyczni urzędnicy kują płyty pancerne dla łodzi podwodnej.** W „odpowiedzi Treviranusowi" złożyli za inicjatywą p. dyrektora Cywickiego pracownicy Centralnego Biura Rozrachunków Polskich Kolei Państwowych, mieszczącego się w Bydgoszczy, kwotę 87 zł i 50 gr w naszej redakcji. Dotychczas na ten cel wpłynęło do naszej kasy pośredniczej 349 zł 50 gr. Przyjmujemy dalsze ofiary.

— **Zapotrzebowanie na buchaltera.** Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Bydgoszczy posiada zapotrzebowanie na buchaltera — biegłego rachmistrza, obeznanego wszechstronnie z wszelką rachunkowością. Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw składać w sekretarjacie urzędu przy ul. Grodzkiej 32 w Bydgoszczy.

— **Kradzież portfelu z gotówką.** Dn. 6 bm. p. Mieczysław Rakowski z Siewna, pow. świeckiego, przybywszy do Bydgoszczy w różnych sprawach, poznał się przypadkowo z jakimś osobnikiem, z którym udał się do jednej z restauracyj przy ul. Warszawskiej, gdzie wspólnie raczyli się kolejkami. W pewnej chwili osobnik znikł a p. R. spostrzegł brak portfelu z zawartością 270 zł. Po okradzeniu go nie miał nawet na podróż powrotną, tak, że musiał zastawić jedną ze swych rzeczy.

— **Znaleziono medaljonik.** Przy ulicy Ossolińskich znaleziono srebrny medaljonik, który można odebrać w redakcji naszego pisma.

—::—

Usiłowane samobójstwo komornika sądowego.

Stan jego bardzo groźny.

Dnia 8 bm. o godz. 20,30 w bramie jednego z domów przy ul. Gdańskiej usiłował popełnić samobójstwo 24-letni Jan Nówak, komornik sądowy, zamieszkały przy ul. Leśnej 30. W tym celu strzelił do siebie z browningu trafiając kulą w okolicę serca. Zawiadomione o wypadku pogotowie ratunkowe odwiozło ciężko rannego Nowaka do lecznicy miejskiej. Stan jego jest bardzo groźny i budzi poważne obawy o jego życie.

Przyczyna samobójstwa na razie nie wyjaśniona. Nowak pozostawił dwa listy — jeden do rodziców, drugi do swej władzy przełożonej, które prawdopodobnie rzucą jakieś światło na tragedję młodego człowieka.

Jak stwierdzono, narzeczona jego w ostatnich dniach ciężko zachorowała, więc możliwem, że to było powodem targnięcia się na życie.

Zlikwidowanie szajki oszustów.

W ostatnich dniach udało się policji zlikwidować szajkę oszustów, na czele których stał 31-letni Ernest Brandenburger z Pomorza.

Szajka ta dokonała całego szeregu oszustw, na tle sprzedaży dolarówek.

Brandenburger, występujący nazewnątrz jako rzekomy generalny zastępca „Ludowego Banku Spółdzielczego" i „Krajowego Banku Spółdzielczego" we Lwowie, werbował sobie całe falangi agentów, których pouczał i przysposabiał do tej akcji oszukańczej. Następnie zaopatrując ich w sfałszowane legitymacje, dawał im bezwartościowe prospekty obligacyj premjowych, które agenci sprzedawali jako prawdziwe, krzywdząc tem przeważnie biedniejszą, łatwowierną ludność; w dodatku, pod pozorem, że nabywca rzekomej dolarówki, czy innej „ówki" wygrał los, wyciagali z łatwowiernych gotówkę.

—o—

— **Ofiary.** Pan redaktor Teska złożył na Tow. Czytelni Ludowych zł 30, na budowę kościoła na Helu zł 30 i na odezwę wyborczą w Gdańsku zł 30. Razem 90 zł.

— **Wyjaśnienie.** W związku z zamieszczoną w środowym numerze naszego pisma notatką o przytrzymaniu przez tut. policję małżonków Toczek za przestępstwo dokonane w Zurychu, na szkodę tamtejszej obywatelki, przybył do naszej redakcji p. Toczek, wyjaśniając, że nie jest obywatelem gdańskim, jak mylnie podano, lecz polskim. Następnie, że nie popełnił oszustw w Gdańsku, lecz zbankrutował na składzie, jaki tam prowadził.

Sprawa gdańska istotnie nie jest aktualną. Co się tyczy Zurychu, to trudno zaprzeczyć, że małżonkowie T. popełnili błąd.

Z estrady.

W auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczego im. M. Kopernika urządził były uczeń prof. Bergmanna, Stanisław Lewiński, studjujący obecnie u prof. Philippa w Paryżu, popis czyli „koncert-recital". Młody pianista, jak widać, ma odwagę i pełen jest młodzieńczego zapału. Sukces odniósł przedewszystkiem materjalny, co dla młodego studenta jest oczywiście najważniejszem. Uznając talent i rozmach, radzę p. L., aby się poświęcił także studjom teoretycznym, bo bez tychże studjów interpretacja pianistyczna staje się bezsensową i chaotyczną.

Życzymy młodemu artyście, aby w swych studjach osięgnął jak najlepsze wyniki i stał się godnym członkiem polskiego świata artystycznego zagranicą.

M.

— **Z życia Powstańców i Wojaków Wilczak-Okole.** W ub. poniedziałek, 6 bm. odbyło się zebranie Wojaków, któremu przewodniczył prezes p. Wład. Marciniak. Po odczytaniu protokółu i rozkazu Okręgu zdał sprawozdanie kwartalne skarbnik p. Marciniak M. W imieniu komisji rewizyjnej p. Arnknecht potwierdził zgodność książek kasowych. Profesor p. Mokrzycki wygłosił referat na temat: „Obowiązki obywatela względem wyborów". Nad referatem wyłoniła się ożywiona dyskusja, w której przemawiali pp.: Sieroń, Tomczak, Raczyński, Wolski i inni. W uroczystości 50-lecia Tow. Czytelni Ludowej postanowiono brać udział, oraz uchwalono na Czytelnię pewną kwotę. W myśl propozycji zastępcy komendanta p. Wolskiego, postanowiono urządzić zamknięcie sezonu strzelania. Jak po inne lata, tak też i w tym roku postanowiono urządzić gwiazdkę dla członków i ich rodzin. W tym celu uchwalono opodatkowanie się. Po załatwieniu kilku spraw wewnętrznych prezes zamknął zebranie.

— **Czyje zegarki?** W wydziale śledczym policji państwowej, pokój 70, znajdują się trzy zegarki damskie: jeden złoty, wysadzony djamencikami w formie gałązki; drugi srebrny i trzeci niklowy, do noszenia na ręku. Prawi właściciele mogą się zgłaszać w wymienionym urzędzie, w celu rozpoznania swej własności.

— **Zaginiony.** Dnia 6 bm. wydalił się z domu rodzicielskiego 16-letni Stanisław Małecki, zamieszkały u rodziców, przy ul. Nowodworskiej 37 i dotychczas nie powrócił. W razie napotkania go uprasza się o powiadomienie rodziców, lub policji.

— **Wiecznie żywa i wiecznie twórcza** myśl ludzka nie mogła przyjść do porządku dziennego nad ważną a prześladującą zarówno starych jak młodych, kwestją wypadania włosów i łysiny. Po mniej lub więcej dokładnem stwierdzeniu przyczyn tego zjawiska wysilano się napróżno nad stworzeniem radykalnego środka swoistego przeciw tej chorobie. Trzeba było dopiero takiego kataklizmu dziejowego, jakim była wojna, aby i w tym kierunku popchnąć myśl na nowe tory. Wynikiem tego jest wynalezienie „TRYZODORU". Środek ten w genjalny sposób łączy w sobie właściwości usuwania łupieżu, wywoływania przekrwienia oraz lepszego ukrwawienia korzonków a największą jego zaletą jest powoływanie do życia i wzrostu zamierających lub jakby w letargu leżących korzonków. W okresie doświadczeń byliśmy świadkami zdumiewających wyników. Nawet w beznadziejnych, jak się zdawało przypadkach zupełnej łysiny, otrzymywano po krótkim czasie całkowite uwłosienie skóry głowy. Komu więc zależy na racjonalnej, skutecznej a przytem prostej kuracji, niech używa „TRYZODOR". (26052) Dr. R.

Złoty jubileusz T. C. L.

Dzień 12 października, dzień Złotego Jubileuszu Towarzystwa Czytelni Ludowych w Bydgoszczy zbliża się. Prace przygotowywawcze są na ukończeniu. Dużo organizacyj i wybitnych osób, biorących żywy udział w życiu społecznem, zgłosiło już swój udział w uroczystościach jubileuszowych. Niektóre towarzystwa wzgl. instytucje przesłały już dary jubileuszowe. Dowiadujemy się, że także Magistrat zamierza złożyć większą kwotę na Dar Jubileuszowy dla T. C. L.

To żywe zainteresowanie się złotymi godami T. C. L. jest zupełnie zrozumiałe. Przecież 50 lat dzierży T. C. L. swój jasny sztandar oświatowy. Za czasów zaborczych T. C. L. było twierdzą ducha narodowego, szerząc wśród ludu polskiego przez swoje książki, odczyty, wieczornice i wiece zdrową oświatę. Dziś w wolnej Ojczyźnie jest szkołą ducha obywatelskiego. W swojej pracy oświatowej szuka nowych metod i nowych dróg. Najlepszym tego dowodem są uniwersytety ludowe w Dalkach, w Zagórzu i Odolanowie. Hasłem jego jest: „wszystko dla Polski". Jesteśmy głęboko przekonani, że liczny udział naszych organizacyj w uroczystościach jubileuszowych T. C. L. będzie najlepszym wyrazem uznania całego społeczeństwa dla tak doniosłej ideowej pracy T. C. L.

Komitety T. C. L. na Bydgoszcz miasto i powiat.

—o—

Program Złotego Jubileuszu T. C. L. w Bydgoszczy.

W niedzielę 12 października o godz. 10,15 solenne nabożeństwo w kościele Św. Trójcy, następnie pochód do Teatru Miejskiego.

O godz. 12,30 **Uroczysta akademja w Teatrze Miejskim** z następującym programem:

a) Kantata jubileuszowa na cześć T. C. L. do słów Emila Zegadłowicza, — wykona pod batutą Fr. Masłowskiego, dyrygenta, Towarzystwo Śpiewu „Moniuszko";
b) Uroczyste zagajenie akademji przez ks. prob. Skoniecznego, prezesa komitetu T. C. L. na m. Bydgoszcz, członka Rady Głównej T. C. L.;
c) „Jeszcze Polska nie zginęła" — wykona orkiestra 62 p. p.;
d) Przemówienie jubileuszowe delegata Głównego Zarządu T. C. L. z Poznania;
e) Sprawozdanie z działalności Komitetu T. C. L. na Bydgoszcz-powiat — wypowie ks. proboszcz Paluchowski, prezes komitetu T. C. L. na Bydgoszcz-powiat;
f) Sprawozdanie z działalności Komitetu T. C. L. na Bydgoszcz-miasto — wypowie p. Pankowiak, sekr. T. C. L. na Bydgoszcz-miasto;
g) Wręczenie dyplomów zasługi;
h) Składanie życzeń ze strony władz i organizacyj oraz składanie darów jubileuszowych dla T. C. L.;
i) Zakończenie: „Boże coś Polskę" — wspólny śpiew.

Po południu o godzinie 15,00 wspólny obiad w Resursie Kupieckiej.

Kto wygrał na loterji?

W dwudziestym szóstym dniu ciągnienia 5-ej klasy 21-ej polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

25.000 zł nr. 194904.

10.000 zł nr. 40233.

5.000 zł nr. 3156 11658 17586 104636 109474 156963.

3.000 zł nr. 25952 31183 186084.

2.000 zł nr. 13732 38021 39895 50428 76078 94840 123569 1400193 173803.

1.000 zł nr. 5106 5363 19061 30064 32186 33725 37936 46080 69210 72898 75365 101874 118205 122747 125451 131348 132514 146330 146837 164018 162559 180289 186675 187852.

600 zł nr. 6852 8133 8168 9552 9887 12403 15295 25574 35833 38970 43413 49003 55851 67803 71469 71594 72850 82139 84592 91176 95281 122640 125188 135468 151275 152132 158687 162346 163064 166384 170958 172053 178518 184089 186103 186611 190444 191407.

500 zł nr. 4171 7993 9470 9554 9746 10909 12441 14449 17272 20191 20523 22843 23198 24612 25996 29035 30580 31436 32315 32593 33226 33943 34574 35647 36756 37635 39707 40824 41521 42645 42878 47440 49609 53359 54706 56924 57431 57509 58101 58367 58370 58640 59057 64724 65432 67952 68998 69575 73488 74758 76903 77440 78422 78782 79091 79303 79932 83584 83818 85938 87239 88554 88723 89553 90713 94211 94884 95361 97155 100445 102555 103404 1034332 105246 105733 106459 106663 110887 113593 114011 114466 114687 114871 115361 115503 116119 116574 119262 119308 119321 120427 121140 121440 122015 122788 123261 123865 123990 124659 128449 129063 132209 133399 133966 135070 137102 138164 139111 140914 145759 147178 149026 149284 149506 151796 152943 154349 156819 156843 156912 157392 160459 160737 162267 162651 162805 165747 167688 169083 169406 171961 176447 177604 179726 180230 181530 182033 182532 183124 183957 183996 184948 189285 189814 189980 191731 194100 195243 203895 204762 204956 205099 2051 33 205350 206056 208801 208957.

— **Kto znalazł?** Zgubiono klucz patentowy z obrączką na ul. Gdańskiej, plac Wolności — św. Jańską. Uczciwego znalazcę uprasza się o oddanie w administracji naszego pisma.

— **Poszukiwany.** Władze sądowe poszukują za oszustwa, dokonane na terenie miasta Bydgoszczy, 46-letniego Władysława Szczepankiewicza z Torunia. Był on głośny swego czasu z afery bankowej w Bydgoszczy. W razie napotkania należy go niezwłocznie oddać w ręce policji.

— **Żyd oszukał firmy bydgoskie.** Przytrzymany przez tut. policję śledczą Hajzyk Unikowski, który dokonał przy pomocy sfałszowanych pieczęci całego szeregu oszustw wekslowych, jak stwierdzono, poszkodował na poważne sumy kilka firm bydgoskich. Poszkodowani, którzy otrzymali od Unikowskiego jakiekolwiek weksle, zechcą się zgłosić w urzędzie policji śledczej, przy ul. Jagiellońskiej 3, pokój 72.

— **Poszukiwanie za żydowskimi oszustami.** Władze policyjne poszukują za różne oszustwa 39-letniego Mordkę Srebrnika, 32-letniego Symchę Goldberga i 30-letniego Tobjasza Grynblatta, którzy ukrywają się przed odpowiedzialnością prawa. Ktoby ich napotkał, zechce oddać w ręce policji.

—o—

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś poraz ostatni podwójny program w 18 aktach, na który składa się pierwszy polski film egzotyczny p. t. **„Wyprawa F. A. Ossendowskiego do Afryki Podzwrotnikowej"** oraz sensacyjno-awanturniczy film p. t. „Człowiek, na którego czyha śmierć". W piątek i sobotę o godz. 4 po poł. specjalne przedstawienie filmu naukowego „F. A. Ossendowskiego" dla młodzieży szkolnej.

KRISTAL, jak było do przewidzenia, stara się repertuar dźwiękowców utrzymać na wysokim poziomie. Dzisiejsza premjera p. t. **„Lotnik"** jest t. zw. cudem techniki kino-dźwiękowej, gdzie brawura i odwaga, gra artystów i wykonanie walczą z sobą o pierwszeństwo i tworzą prawdziwie piękną całość, to też powodzenie obrazu za morzami i u nas w kraju niebywałe i trwałe. Film odpowiedni dla wszystkich.

Dziś o godz. 2 po poł. przedstawienie dla żołnierzy.

MARYSIEŃKA. Dziś premjera artystycznego filmu dźwiękowego o głębokiej treści dramatu p. t. **„Błąd ojca".** W nadprogramie perełki dźwiękowe w postaci najnowsz. tygodnika.

NOWOŚCI. Dziś powtórzenie najwspanialszego arcydzieła dźwiękowo-śpiewnego p. t. **„Poganin".** Ramon Novarro występuje w swej najlepszej kreacji. Program uzupełnia dodatek dźwiękowy.

OKO. Dyrekcja sprowadziła nadzwyczajną zagadkę XX. wieku, **tajemnicę fakirów indyjskich.** Pozatem kobieta-wąż, dokonująca cudów zręczności w przedostawaniu się... przez dziurkę od klucza. Program z filmem trwa 2½ godziny.

PAW gra ostatnie dni wielki film reżyserji Ryszarda Oswalda p. t. **Hrabia Cagliostro",** według powieści Dumasa. W rolach głównych Hans Stüwe, Renee Heribel, Alfred Abel. Nadprogram komedja.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PIĄTEK, 10 PAŹDZIERNIKA.

WARSZAWA. 12,10—13,10: Muzyka gramof. 15,00—15,20: Komunikat rolniczy. 17,40: Muzyka taneczna. 18,45—19,10: Giełda rolnicza. 20,15: Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Po transmisji komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy, oraz retransmisje ze stacyj zagranicznych.

POZNAŃ. 13,00—13,05: Sygnał czasu z obserw. 14,00—14,15: Notowania giełdy pien. zboż.-tow. i cen targ. 17,05—17,45: Słuchowisko dla dzieci. 18,45—19,00: Nadprogram z il. muz. lud. 19,00—19,15: Interludjum muzyczne. 22,30—22,45: Sygnał czasu z obserw. astr. 22,45—24,00: Muzyka taneczna.

Ruch przedwyborczy.

Socjaliści niemieccy na Śląsku idą z Centrolewem.

Katowice, 9. 10. (Tel. wł.) Niemiecka partja socjalistyczna na Górnym Śląsku przystąpiła do centrolewu na okres wyborów do sejmu i senatu. W okręgach śląskich na listach centrolewu kandydować będą przedstawiciele socjalistów niemieckich, a mianowicie w okręgu Katowice: Peschka i Wangierek, a w okręgu Królewska Huta: Hermann i Sowa. Do senatu z województwa śląskiego na trzeciem i czwartem miejscu listy centrolewu kandydować będą z ramienia socjalistów niemieckich Bluszcz i Wiesner. Do sejmu śląskiego socjaliści niemieccy kandydować będą **samodzielnie,** a mianowicie w okręgu Cieszyn na czele niemieckiej listy socjalistycznej stanie dr. Glücksmann, a w okręgu Katowice i w okręgu Królewska Huta listy socjalistów niemieckich prowadzić będzie redaktor Kowoll.

Litwini nie biorą udziału w wyborach.

W Wilnie odbyło się plenarne posiedzenie Tymczasowego Litewskiego Komitetu Narodowego. Tematem obrad była sprawa wzięcia udziału przez Litwinów w wyborach do sejmu i senatu. W toku długiej i gorącej dyskusji stwierdzono, że wobec znikomej liczby Litwinów zamieszkałych w Polsce (około 70 000) nie mogą oni liczyć na przeprowadzenie do sejmu **ani jednego przedstawiciela własnego.** Wobec tego zaś, iż dla mniejszości litewskiej nie jest wskazane łączenie się z jakiemikolwiek innemi mniejszościami narodowemi, Tymczasowy Litewski Komitet Narodowy postanowił wezwać społeczeństwo litewskie w Polsce do **powstrzymania się od głosowania** przy nadchodzących wyborach do ciał ustawodawczych.

Co się właściwie dzieje w Stronnictwie Chłopskiem?

Ajencja półurzędowa donosi: Nieprawdą jest, jakoby zjazd Rady Naczelnej w dniu 6 bm. miał spowodować rozłam w Stronnictwie Chłopskiem, natomiast prawdą jest, że **żadnego rozłamu nie było i niema,** gdyż wszyscy członkowie Stronnictwa Chłopskiego solidaryzują się najzupełniej z decyzją Rady Naczelnej **o wykluczeniu ze Stronnictwa Chłopskiego byłych przywódców** Jana Dąbskiego, Stanisława Wrony i Andrzeja Walerona, czego dowodem są masowo nadsyłane rezolucje zjazdów powiatowych.

Kandydaci w poszczególnych okręgach.

Warszawa, 9. 10. (Tel. wł.). Obecnie toczą się we wszystkich stronnictwach narady nad ułożeniem okręgowych list wyborczych do sejmu, których termin zgłoszenia upływa dnia 17 bm. Z Łodzi donoszą, że Ch. D. ustaliła tam nazwiska głównych kandydatów do sejmu i senatu. W okręgu Łódź - miasto na pierwszych miejscach figurują: Adamski — ławnik magistracki oraz Cyrański — kierownik robotników chrześcijańskich, okręgu Łódź - powiat Dąbrowski — ławnik miasta Pabjanice.

Ze sanacji nadchodzą wiadomości, że minister Kwiatkowski kandydować będzie w okręgach Katowice i Gdynia, minister Car w Białymstoku, minister Janta-Polczyński do senatu na Pomorzu, pułkownik Sławek w Warszawie, pułkownik Koc na pierwszem miejscu we Lwowie i pułkownik Ścieżyński w Przemyślu.

Z życia towarzystw.

S. M. P. „Gwiazda". Dziś zebranie plenarne o godz. 19,30, w salce parafjalnej.

Tow. śpiewu „Odrodzenie", Bielawy. Dziś w czwartek o godz. 7,30 wiecz. lekcja w salce Zakładu XX. Misjonarzy przy ul. Ossolińskich. Z powodu niedzielnego występu komplet konieczny.

„Halka". Dziś w czwartek lekcja śpiewu o godz. 20-ej. Komplet obowiązkowy.

Związek Niższych Funkcj. i Pracowników Państwowych R. P. Koło Bydgoszcz. Nadzwyczajne zebranie odbędzie się w sobotę, dnia 11. bm. o godz. 6 wiecz. w lokalu p. Piątkowskiego przy ul. Toruńskiej 184. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy.

S. M. P. „Wiosna". W niedzielę, dnia 12 bm. bierzemy gremjalny udział w obchodzie jubileuszowym T. C. L. Zbiórka druhen w mundurkach o godz. 10,30 przy kaplicy w Czyżkówku.

Tow. śpiewu „Lutnia". Dziś lekcja śpiewu o godz. 8 wiecz. u p. Błocha, chór ogólny.

„Dzwon". Dziś, w czwartek, o godz. 18,30 zebranie komisji zabawowej i zarządu. O godzinie 20 zebranie plenarne, w auli szkoły na Okolu.

S. M. P. „Promyk". Wszystkie druhny zastępowe stawią się z proporczykami w niedzielę 12 bm. o godz. 10 przy kościele Św. Trójcy, celem wzięcia udziału w uroczystościach jubileuszowych T. C. L.

„Sokół" XII. konny. W sobotę 11 bm. o godzinie 8 wiecz. zebranie plenarne „Pod Lwem". Wykład prof Mokrzyckiego. W niedzielę, dn. 12 bm. zbiórka o godz. 7,95 rano w koszarach 16 p. ułanów. Lekcja jazdy konnej i woltyżerka.

Cech Fryzjerów i Perukarzy. Demonstracja trwałej i modnej ondulacji na nowoczesnym aparacie (Fuva) przez zagranicznych instruktorów odbędzie się w czwartek, 9 bm. o godz. 8 wiecz. w zakładzie kol. Woźniaka, ul. Sienkiewicza 43.

Kółko Rolnicze Bydgoszcz-Jachcice. Miesięczne zebranie w sobotę 11 bm. o godz. 8-ej wieczorem w lokalu p. J. Trzebiatowskiego.

Poradnik dla rolników.

Rolniczo-gospodarski. Kończyć siewy, wykopywać orki zimowe z pogłębiaczem pod okopowe. Kopać ziemniaki, buraki, marchew pasewną, po należytem obeschnięciu ewtl. oczyszczeniu kopcować. Wycinać kapustę, kłęby wyrywać i palić, lub dawać przesypane wapnem na kupę kompostową. Zbierać mieszanki, kukurydzę, koński ząb. Zakładać doły z kiszonkami. Słąbe oziminy zasilić niewielką dawką azotniaku, zmieszanego pół na pół z piaskiem i rozsiać go na suche rośliny, pogłównie na krzyż. Łąki i pastwiska bronować silnie, gdzie nie zachodzi obawa wypłókania przez zimę (silne stoki), nawozić obficie kainitem, względnie solą potasową oraz azotniakiem, zabronowywać powtórnie. Wywozić kompost. Normować paszę, prowadzić kontrolę mleczności. Budynki a szczególnie stajnie, obory, chlewy naprawić, wybielić, wstawić szyby. Brać udział w urządzanych kursach.

Sad, ogród, pasieka. Stopniowo zbierać owoce zimowe ostrożnie i starannie, jako produkt najcenniejszy, sortować i układać po wypoceniu się w piwnicach. Okna w piwnicy zostawiać w dzień przeważnie otwarte. Sadzić drzewka i krzewy owocowe. Robić odkłady agrestu i porzeczek. Młode drzewka obwiązywać gałązkami jałowca i t. p. i słomą dla zabezpieczenia od mrozu i zajęcy. Ziemię w sadzie i ogrodzie znawozić obornikiem, kompostem, lub gnojówką i zorać lub przekopać na zimę. Wykopywać warzywa, czyścić i po wyschnięciu zadołowywać lub chować do piwnicy. Wybrać osobno i przechować oddzielnie wysadki nasienne. Kończyć zbiór nasion. Zgrabiać i palić lub dawać na kompost wszelkie łęciny i odpadki, grządki przekopywać.

Ule zaopatrzyć wewnątrz matami, dno wyłożyć żytnią słomą, daszki naprawić, aby woda nie zaciekała, na powałę narzucić liścia. Można je także zimować w stebniku, lub dołach (byle nie wilgotnych), wtedy zużywają znacznie mniej miodu.

Kółko Rolnicze. Ułożyć program kursów dla dorosłych, starać się o prelegentów. Urządzić pogadanki na temat ważności oświaty i wiedzy fachowej dla drobnego rolnika, znaczenia organizacji pracy, kupna i zbytu, znaczenia meljoracji, na temat uprawy i nawożenia jesienią, starań około łąk i pastwisk, konserwacji i przechowania przez zimę narzędzi rolniczych, zbioru i przechowania owoców itp.

Nakłonić członków do zakładania sadów wzorowych, zamawiać drzewka, rzucić myśl założenia spółdzielczej szkółki drzewek. Zająć się organizacją zbytu bydła, zbytu zboża oraz lnu i konopi, ewentualnie na miejscu zorganizować ich przeróbkę. Sprowadzać zapasy różnych artykułów na zimę, jak otręby, sól, naftę i t. p. Kontrolować zbiory okopowych z poletek doświadczalnych i sporządzania liczbowych sprawozdań.

Dział sportowy.

Najbliższa niedziela ligowa.

W najbliższą niedzielę odbędą się dalsze mecze o mistrzostwo Ligi. W Warszawie Warszawianka walczyć będzie z Wisłą, w Krakowie Garbarnia spotka się z Ł. K. S., we Lwowie Pogoń rozegra mecz z Ruchem, w Łodzi odbędzie się spotkanie Ł. T. S. G. — Polonja, wreszcie w Poznaniu Warta grać będzie z Legją. Największe zainteresowanie wywołuje spotkanie Warta — Legja.

Włosi zwyciężyli Niemców w tenisie 6:5.

We Florencji rozegrany został międzypaństwowy mecz tenisowy pomiędzy Niemcami a Włochami. Spotkanie zakończyło się niespodziewanem zwycięstwem Włoch 6:5.

Polscy tenisiści na Meranie.
Tłoczyński zwycięża dobrego Menzla.

W międzynarodowym turnieju na Meranie wyeliminowani zostali słabsi gracze. Toczą się nadal zacięte gry. Wielki sukces odniósł mistrz Polski I. Tłoczyński zwyciężając doskonałego Menzla 8:6, 6:4. Hecht, triumfator w grach o puhar Landmanna, odniósł zwycięstwo nad Frenzem 6:4, 2:6, 11:9. Hughes (Anglik) załatwił się szybko z dr. Bussem i Wetzel w równym stosunku setów 6:0, 6:2. Para Kupsch — Uthmöller w grze z Menzlem — Soyką uzyskała rezultat 3:6, 6:1, 6:1, wreszcie para Malejka — Schwenker rozgromiła parę Martens — Ostani 6:4, 6:4.

Polacy walczą zagranicą równocześnie na dwu frontach: **Tłoczyński odnosi sukcesy na Meranie, a Stekker w Budapeszcie.**

Dalsze sukcesy Polaków na Meranie.

Jędrzejowska, gwiazda naszego tenisa, **zwyciężyła** na Meranie **Niemkę Deutsch** 6:2 i 7:5 oraz Niemkę **Friedleben** 6:2, 4:6 i 6:2. Drugi wynik jest sensacją, gdyż **Friedleben jest trzecią rakietą Niemiec.** Jest to bodaj największy sukces naszej tenisistki.

Poza tem **Tłoczyński zwyciężył Włocha Colombo 7:5, 4:6 i 6:2,** a w double ze Stolarowem przegrali z parą angielską Hughes i Fisher 6:8 i 4:6.

HUMOR i SATYRA.

Może zniknie.

Żona pisze do męża z Karlsbadu:

— Po dwumiesięcznej kuracji, ważę już tylko połowę. Jak długo mam jeszcze tu pozostać?

Na to mąż odpisuje:

— Jeszcze dwa miesiące.

Wytłumaczył jej.

Ona: Profesor powiedział mi, że wyglądam jak Gioconda. Powiedz mi, co to znaczy?

— To znaczy, że ten obraz jest bardzo stary...

Z zoologji.

— Stasiu, do których zwierząt należy kot?

— Do nieopodatkowanych.

W drogerji.

— Proszę o proszek na pluskwy.

— Dużo?

— Ot tak, na kilka miesięcy...

Stow. kupców zbożowych i nasiennych na Pomorzu

Notowanie z dnia 7 .10 1930 r.

Ceny za 100 kg. franco stacja załadowania na Pomorzu, za otręby franco stacja odbiorcza.

Pszenica dworska	25,50—26,00
Żyto	16,50—17,00
Jęczmień dworski	23,00—24,00
Jęczmień targowy	19,50—20,50
Owies	17,50—18,00
Mąka pszenna 65%	47,00—48,50
Mąka żytnia 65%	29,50—00,00
Otręby pszenne	16,00—00,00
Otręby żytnie	12,00—00,00

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 8. 10. 1930 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	17,75—18,25
Pszenica	25,25—27,00
Jęczmień przemiałowy	19,00—21,50
Jęczmień browarowy	25,50—27,50
Owies	17,00—19,00
Mąka zytnia 65 proc.	00,00—28,50
Mąka pszenna 65 proc.	45,50—48,50
Otręby żytnie	11.00—12,00
Otręby pszenne	13,50—14,50
Otręby pszenne (grube)	15,50—16,50
Rzepak	45,00—48,00
Groch Viktorja	30,00—35,00
Groch polny	00,00—00,00
Groch Folgera	00,00—00,00
Ziemniaki jadalne	2,30— 2,60
Słoma prasowana	2,40— 2,60
Siano luźne	7,00— 8,00
Siano pras. nadnoteckie	8,00— 9,00

Bank Polski płacił w dniu 9 bm. za:

dolary amerykańskie	8,91—8,92½
funty szterlingów	43,18
franki szwajcarskie	172,67
franki francuskie	34,85½
marki niemieckie	212,42
guldeny gdańskie	172,57
szylingi austrjackie	125,31
liry włoskie	46,54½
korony czeskie	26,37

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 8 października 1930 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	55,00— 00,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt.	95,00—00,00
4% Premj. Pożyczka Inwestycyjna	107,00—000,00
3% Premj. Poż. Bud. serja I	50,00—00,00
Dr. Roman May I em.	60,00— 00,00

Tendencja: Spokojna.

Giełda warszawska

dnia 8 października 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	107,50	108,00
3-proc. poż. bud.	000,00	000,00	050,00
5-proc. poż. konw.	000,00	000,00	055,50
6-proc. poż. dol.	000,00	000,00	079,00

Akcje w złotych:

Bank Dyskontowy	000,00—114,00
Bank Polski	163,50—164,50
Modrzejów	0,00— 8,00
Starachowice	00,00— 12,50

Tendencja mocniejsza.

Stan wody na Wiśle dnia 9 bm.: Zawichost 1,44; Warszawa 1,77; Płock 1,35; Toruń 1,35; Fordon 1,35; Chełmno 1,15; Grudziądz 1,37; Korzeniewo 1,55; Piekło 1,79; Tczew 1,61; Einlage 2,02; Schievenhorst 2,26.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń

Dla poszukujących posady 20% zniżki

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9

POLECENIA

Meble
wszelkiego rodzaju, znane z dobrego wykonania, za gotówkę i na raty, tylko u **Andrzeja Nowaka,** Wełniany Rynek 5-6, telefon 2143. Specjalność kompletne urządzenia dla nowożeńców. 19587

Materace
patentowe, nakładane przerabią, dostarczą zakład Gdańska 157, III podwórze. (25998

Wyściełane
meble przerabia, reperuje Zakład, Gdańska 157, III, podwórze. (25997

Klubowe
garnitury, kanapy, leżanki, otomany tanio poleca tapicernia, Marszałka Focha 32. (26032

SPRZEDAŻE

Wielki
wybór kamienic na sprzedaż. Kamienica centrum z interesami cena 140.000 wpłaty 60.000, dochód roczny 17.500. Kamienica II-piętrowa z interesami, ogrodem 25.000, wiele innych poleca biuro „Pogoń“ Dworcowa 80.

Kamienica
III piętrowa, nowoczesna, dochód roczny 12,000,cena 115,000, wpłaty 60,000. Kamienica II piętrowa, interesami, dochód roczny 18,500, cena 140,000, wpłaty 75,000 sprzeda biuro „Pogoń“, Dworcowa 80.

Zakład
fryzjerski w dużej wiosce kościelnej, dobrze zaprowadzony sprzedam. Zgł. pod „Dochód“ do filji Dziennika. (15100

Kolonjalkę
towarem, mieszkaniem korzystnie sprzedam. Adres wskaże Dziennik. (25950

Hotel
z restauracją i wyszynkiem, jedyny w mieście na Pomorzu, z powodu choroby zaraz na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Obrót miesięczny ok. 5000 zł. Ia zabudowanie i urządzenie. Zgł. do Dziennika Bydg. pod „Hotel“. (25862

Kamienicę
ogród, skład, mieszkanie wolne sprzedam pół darmo. Gdańska 101, gospodarz. (15069

Dom
z ogrodem i wolnem mieszkaniem przy 20.000 zł wpłaty na sprzedaż. Grundtke, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 38, róg Dworcowej. (26060

Korzystna (15143
okazja. Sprzedam złoty zegarek repetr., 18 tomów dobrze utrzymanej encyklopedji S. Orgelbranda (ostatnie wydanie), 150 tomów książek powieściowych pp. Zgłoszenia reflektantów pod „Okazja“ do filji Dziennika Bydgoskiego, ul Dworcowa.

Domek
na sprzedaż za 8500. Artura Grottgera 5, I ptr. lewo. (26045

Octownia
w powiecie bydgoskim z powodu śmierci mojego męża korzystnie na sprzedaż za 45000 zł. Of. do Dzien. Bydg. pod „Octownia“ (26040

Dom
sprzedam za 65,000, wpłaty 40,000. Dochód roczny 6500 zł. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Wpłata“.(26041

Kamienicę
nowoczesną z ogrodem, centrum, wpłacę 80—120 tys., kupię Zgłosz. pod „Kamienica“ do filji Dz. Bydg. 15149

Powózki
tanio na sprzedaż. Hetmańska 35. (15125

Beczki
śledziówki i uprząż na konia na sprzedaż. Długosza 14, III p. (15088

Meble
leżanki, kanapy na raty poleca J. Orłowicz, Grunwaldzka 129. (25618

Sprzedam (25991
dużą dębową kanapę i 2 łóżka angielskie. Ossolińskich 8, II ptr. lewo.

Wózek (15157
dziecięcy na sprzedaż Klinota, Szczecińska 7, II

Rower
tanio sprzedam. Bączyk, Szpitalna 8. (26043

Piec (26084
gazowy pokojowy sprzedam. Błonia 2, II lewo.

Sprzedam
pompę centryfugalną do moczodołów 1000 litrów na minutę. Westfalską kuchnię mało używaną. Fortuna, Wzgórze Dąbrowskiego 5. (26076

Fortepjan
sprzedam. Sienkiewicza nr. 57, Olszewska. (15166

Sprzedam
tanio kompletne noże do szczotek. Adres wskaże Dz. Bydg. (26031

Beczka (25998
do kapusty, dębowa, większa tanio na sprzedaż. Unji Lubelskiej 14b, dom ogrodowy 1. p. lewo.

Sypialkę
kość słoniowa 800 zł sprzedam natychmiast. Lipowa 2. (26068

Pompa
z rurami korzystnie na sprzedaż. Sokola 6. (26055

Dobra (26030
krowa wysoko cielna na sprzedaż. Zaborowski, Murowaniec pow. Bydgoszcz.

Krowa
wysoko cielna i 8 mórg ziemi na sprzedaż. Kossaka 60. (26058

Kozę (15085
białą rasową okazyjnie sprzedam. Senatorska 70.

KUPNA

Kupię
małą realność na przedmieściu Bydgoszczy z wolnem mieszkaniem. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „Realność“. 15127

Pianino
lub krzyż. fortepian kupię za gotówkę. Oferty pod „Pianino“ do Dz. Bydg. Toruń. (25709

Piekarnię (26051
kupię lub wydzierżawię. Basiński, Poznań, Zielona 5.

Pianino
używane kupię. Oferty skierować do filji Dzien. pod „Pianino“. (15159

Maszynę
szewską do szpilkowania kupię. Bączyk, Szpitalna 8. (26039

NAUKA

Francuska
dyplomowana udziela lekcji, teorja i praktyka, ul. Artyleryjska 9. (25875

Angielskiego
nauczają praktyczne kursy handlowe w/m. ulica Chrobrego 7, metodą Berlitza za opłatą 10 zł miesięcznie. (25701

POSADY WOLNE

Podróżujący
rozmaitych artykułów znajdą zyskowny uboczny zarobek. Zgłoszenia listownie: Gospodarczy Zakład Kredytowy Lwów, Wałowa 11a. (25414

Potrzebny (25659
zaraz inteligentny kasjer-pisarz, kawaler, do intenzywnie prowadzonego majątku hodowlanego. Biegły w książkowości kasowej i gospodarczej. Dobry korespondent i stenotypista, obeznany z wzorowem gospodarstwem podwórzowem.. Zgłoszenia uwierzyteln. z odpisami świadectw i własnoręcznie napisanym życiorysem do

Panów
,dzielnych i wymownych ,odwiedzających restauracje i składy spożywcze na wysoką prowizję lub stałą pensję poszukuje Wytwórnia Soków i Ekstraktów,Trzemeszno, Rynek. (26080

Chemiczarka(rz)
do samodzielnego czyszczenia wszelkiej garderoby na b. dobre warunki natychmiast potrzebna. Oferty pod „Pralnia chemiczna“ do filji Dziennika Bydg, Dworcowa 2. (15147

Dziewczę
lat 14—15 do posyłek może się zgłosić. Sikorski, ul. Garbary 22. (26059

Potrzebna
zaufana, przystojna niewiasta do bufetu i do gospodarstwa domowego. Gdzie? powie filja Dzien. Bydg. (15158

Dziewczyna (26035
do uprzątania na cały dzień potrzebna zaraz. Jackowskiego 32, I lewo.

Uczeń
kowalski może się zgłosić. Kufel, Ostrowite koło Chojnic. (25858

Uczeń
piekarski może się zgłosić. Wilhelm Rapp, mistrz piekarski, Ks. Skorupki nr. 14. (25870

Panna
do dzieci potrzebna, umiejąca dzieciom w lekcjach dopomagać. Jekel, rzeźnictwo, Nakło. (15156

Bufetowy
z zawodu stołowy, poszukuje posady lub dzierżawy z kaucją 5.000 zł Wstąpię także jako wspólnik. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „J. F“. (26049

Szofer
z kilkuletnią praktyką, obeznany w handlu bydła i rzeźnictwie, poszukuję posady od 15. X. Zgłoszenia filja Dziennika pod „N. 15. X.“ (15165

Szofer
samotny, obeznany z wszelkiemi reperacjami, z dobremi świadectwami poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „S. 50“. (15160

Mistrz
stolarski, fachowiec budowlany, energiczny, dobry rysownik, przyjmie posadę jako werkmistrz lub kierownictwo warsztatu. Zgł. agentura Dz. Bydg. Wągrowiec. (26082



2 czeladników
szewskich poszukuję zaraz. Zamorski, Unisław pow. Chełmno. (15076

Portjer
(domowy) młodszy człowiek, może się zaraz zgłosić. Hotel Du Nord, Tuchola. (15146

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz, któryby mógł prowadzić samodzielnie interes. Spieszne zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem warunków należy skierować Sypniewski, Wejherowo (Pom.) ul. Gdańska 15. (26050

Szofera
który pożyczy kilkaset, przyjmę. Loroch, Łokietka 29. (15140

Stenotypistkę
początkującą przyjmiemy na praktykę. Oferty z podaniem referencji do filji Dzien. pod „N. St.“ (15163

Ekspedjentka
z branży rzeźnickiej zdolna potrzebna. Achtel, Zbożowy Rynek 11. (26083

Dziewczę
do posługi potrzebne. Kujawska 126, parter gimnazjum. (26056

Panienkę
do najlżejszej czynności na kilka godzin dziennie. Zgł. Probus, Stary Rynek nr. 17. 26057

Służąca
starsza, uczciwa, czysta potrzebna zaraz. Zgłosz. Wileńska 10, I p. lewo, od godz. 4—7. (26061

Uczciwa
i czysta służąca, która dobrze gotuje potrzebna. Budzińska, Jagiellońska 67/68, IV ptr. (26069

POSADY POSZUKUJĄ

Czeladnik
rzeźnicki, z dobrą praktyką, poszukuje posady. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Rzeźnicki“. (15162

Radjomonter
samodzielny, poszukuje posady. Zgłoszenia filja Dziennika „Radjomonter“. (15137

Sekretarz
administrator, samotny, b. student prawa, oficer rezerwy, ustosunkowany z kilkuletnią praktyką administracyjno - handlową, z ładnym charakterem pisma, poszukuje zaraz lub później posady administratora, sekretarza osobistego, kasjera lub innej. Miejscowość obojętna Łaskawe oferty proszę skierować do Dzien. Bydg. pod „Samodzielny“.(25879

Szofer-ślusarz
kawaler, szuka posady. A. Taszarek, Brzezno, pow. Czarnków (25855

Kuchmistrz
wszechstronnie wykwalifikowany w swym zawodzie poszukuje posady. Zgłoszenia proszę pod „Fachowiec“ Dzien. Bydg. Dworcowa. (15144

Kucharka
samodzielna z kilkuletnią praktyką poszukuje posady od 15 października na wieś lub do miasta. Łaskawe zgłoszenia do Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Kucharka“. (26091

DZIERŻAWY

Skład
mieszkanie wydzierżawię. Gdańska 41, Kołecki. (15070

Składu
kolonjalnego w Bydgoszczy poszukuję. Położenie obojętne. Zgłoszenia z podaniem warunków do filji Dz. Bydg., Dworcowa, pod „Arena“. (15135

8 pokojowa
wila na sprzedaż albo do wynajęcia na dłuższy okres czasu. Sielanka 10, od 13—17. (15040

5 pokoi
z wszelkiemi wygodami do odstąpienia. Zduny 6, parter prawo. (15153

Wydzierżawię
rzeźnictwo w dużej wsi kościelnej. Zgłoszenia przyjmuje Wł. Mieszejewski Pomorska 39, Bydgoszcz. (26054

Ogrodnictwo
do wydzierżawienia. Jekel, rzeźnictwo, Nakło. (15155

Cegielnię
wydzierżawię lub sprzedam. Produkcja dzienna 20.000. Potrzeba do przejęcia 6000 zł. Zgłoszenia filja Dzien. pod „Cegielnia“. (15136

Skład (15133
z mieszkaniem w centrum miasta odstąpię. Wiad. Kaszubska 32, stolarnia.

Skład (15134
na korzystnych warunkach wydzierżawi właścicielka, Plac Piastowski 1.

MIESZKANIA

4 pokojowe
mieszkanie, wszelki komfort, lepszy dom, prawie centrum Bydgoszczy, z dobremi meblami 3 pokoi, za zgodą gospodarza sprzedam zaraz. Oferty pod „S. O. 257“ do Dzien. Bydg. (26062

Poszukuję (26044
2—3 pokoj. mieszkania, płacę czynsz zgóry. Of. pod „W. K.“ do Dz. Bydg.

Mieszkania (26085
2 pokojowe bez odstępnego wydzierżawię. Właściciel, Grunwaldzka 22.

POKOJE

Pokój
umeblowany dla pani do wynajęcia. Kościuszki 49, I lewo. (25876

Umeblowany
pokój dla 1—2 panów bez albo z utrzymaniem do wynajęcia. Jaszkowska, Krakowska 2b. (15142

Pokój
umebl. w centrum zaraz do oddania. Gdzie wskaże Dz. Bydg. (15151

Przyjmę (26048
pannę na pokój z własną pościelą. Chwytowo 8.

Pokój (15154
eleg. umebl. dla pana zaraz do wynajęcia. Gdańska 31/32, II ptr. prawo.

Ciepły
obszerny pokój dla 1—2 osób. Plac Piastowski 4, parter. (15148

Duży
umeblowany pokój dla dwuch panów lub małżeństwa. Św. Trójcy 22a I pr. (26070

Pokój
umeblowany, niekrępujący wynajmę. Paszke, Poznańska 15, II pr. (26077

Pokój (26072
umeblowany z kuchnią wynajmę. Ścieżka 9.

Pokój
elegancki niekrępujący. Paderewskiego 10, III lewo. (26073

1—2
pokoje, pianinem. Błonia 2, II lewo. (26033

RÓŻNE

Zł 5000
wypożyczę na hipotekę za 3—4 pokojowe mieszkanie z kuchnią. Zgłosz. do Dziennika Bydg. pod „M. 5“. (26029

Pani
samotna, inteligentna, lat średnich, sympatyczna, poszukuje pana starszego, spokojnego charakteru, do współpracy posiadającego trochę gotówki do zaprowadzonego interesu. Zgłosz. do filji Dzien. pod „Wdowa“. (15150

Nowa
ciężarówka do wypożyczenia. Grunwaldzka 17, telefon 1776. (26038

Nową
krytą ciężarówkę wypożyczam, telefon 1902. (15087

Wypożyczam
samochód ciężarowy. Kujawska 27, tel. 1864. (25816

Poszukuję
wspólnika do biura pośredniczego. Wiad. filja Dzien. (15138

Skradzione
obrazy, martwa natura, Klaryski wielkich rozmiarów, kindżał chiński, rzeźba w kości itp. z pracowni artysty malarza Sieńskiego, Zacisze 1. Kto kupił, niech odeśle, zwrócę pieniądze, inaczej władza odbierze odpowiedzialnością karną. (15089

Papiery
wojskowe zaginęły. Proszę oddać za wynagrodzeniem. Jan Sentkowski Chwytowo 13. (25959

Unieważniam
dowód osobisty wystawiony przez gminę Bzowo, pow. Świecie, dnia 29-go stycznia 1930 r., nr. 70 na nazwisko: Ignacego Lewandowskiego, mistrza stolarskiego. (26017

Za weksle
dane p. Franciszkowi Pakowskiemu na zł 300 i 350 płatne 11. 11. 1930 nie odpowiadam, gdyż umowy nie dotrzymał. Aleksandra Jóźwiakowa. (25878

Ostrzeżenie
Maksymiljana Ciszewskiego, Gdańska 42, jest niesłuszne. 750 zł dałem na remont, światło elektryczne, wodę. Ciszewski dotychczas nie dostarczył. 150 zł za miesiąc dzierżawę. Ciszewski nie jest właścicielem. Jan Kozak. (15161

Wzywam
wszystkich dłużników do zapłacenia długów do 15. października 1930, w przeciwnym razie ogłoszę imiennie wszystkich w Dzienniku. Jeske, Sienkiewicza 53. (15132

Zaginął
pies siwo-bronzowy połowczyk. Oddać za wynagrodzeniem. Gozimirski, Długa 41. (26037

Unieważniam
weksel pł. 20. 12. 30, wystawiony p. Józiak na 2000 zł., który podstępem zdobyła, a niedotrzymała umowy. Ostrzegam przed nabyciem. Henryk Głowacki, Inowrocław, Dubienka 12. (26042

Wzywam
p. Józefa Zwetlera do odbioru swych rzeczy do 1. XI. 1930, w przeciwnym razie rzeczy te sprzedam. F. Iwańska, Bydgoszcz, Hetmańska 7. (26103

Zgubiono
złoty damski zegarek bransoletkowy wczoraj w południe w drodze Stary Rynek, Marszałka Focha. Uczciwego znalazcę upraszam bardzo oddać za wysokiem wynagrodzeniem. Juhnke, Marszałka Focha 34. (26078

†

Ś. p.

Marja z Adamowskich Ceceniowska

wdowa po pułkowniku wojsk polskich przeżywszy lat 49, zasnęła w Bogu po krótkich cierpieniach, o czem krewnych i znajomych zawiadamiają **Dzieci i rodzina.**

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy nowego cmentarza dnia 9. X. 30 r. o godz. 5-tej po poł. (26075

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę naszej najdroższej córce i siostrze ś.p.

Annie Gordon

a mianowicie, Przewielebnemu X. Hoffmanowi, Szanownemu Nauczycielstwu, dziatwie szkolnej, Rodzinie Policyjnej, Drugiemu Komisarjatowi oraz wszystkim krewnym i znajomym składamy serdeczne

Bóg zapłać!

26096) **Rodzina.**

Przetarg przymusowy.

W piątek dnia 10 października 1930 r. o godz. 10-tej przed południem sprzedam publicznie **w Dominium Latkowo** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: (26081

455 owiec, 7000 ctr. kartofli, 300 mrg. buraków.

Tego samego dnia o godz. 12-tej w połud. sprzedam publicznie **w Fabryce Kafli Latkowo:**

około 50,000 sztuk kafli różnego gatunku.

Janicki, komornik sądowy w Inowrocławiu.

Przetarg przymusowy.

Dnia 10 bm. o godz. 9,30 sprzedam przy ulicy **Ścieżka 1** za natychmiastową zapłatą: (26102

około 4 morgi warzywa na pniu, 150 doniczek pelagonji i chryzantem, ca 400—500 kg. pomidorów i około 45 funtów jabłek i psa.

Kucharz, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W dniu 10. X. 1930 sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą o godzinie 10,30 przy ulicy **Paderewskiego nr. 13: krajobraz.**

O godzinie 11.30 przy ulicy **Litewskiej nr. 11: kanapę pluszową i 4 poduszki, stół, 3 krzesła, 2 obrazy, toaletę damską, 4 nocne stoliki, dywan, abażur stojący.**

26049) **Stężycki**, kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy.

Przetarg na prace kanalizacyjne.

Dowództwo 61. p. p. ogłasza przetarg na wykonanie prac kanalizacyjnych i wodociągowych w budynkach pułku przy ul. Szczecińskiej. Oferty należy składać do dnia 17 bm. godz. 12-tej w kwatermistrzostwie pułku. Szczegółowe informacje i ślepe kosztorysy otrzymać można u podoficera adm. koszar w godz. od 8—12.

Dowództwo pułku zastrzega sobie dowolny wybór oferenta. O wyniku przetargu oferenci zostaną uwiadomieni pismem do **dnia 21 b. m.** (26104

Kwatermistrz 61 p piech. Wlkp., **Umiński, kapitan.**

Virisan dla mężczyzn

Znakomity środek wzmacniający przy przedwczesnem osłabieniu, nieprzebyty w swem działaniu. Czerstwość i siła wraca natychmiast 60 porcyj zł. 12,50. Prospekt w załączeniu. **Dr. Malowan i Ska Gdańsk — Oddz. 62.** (12685

Buchalterji w Nakle

wszystkich systemów z zastos. kalkulacji kupieckiej, fabrycznej i bankowej z stenografją nowoczesną, korespondencją pisania na maszynie etc. wyuczam gruntownie i fachowo. (25819

Zgłosz. do **15. 10.** od 1—4 popołud. przyjmuje b. nauczyciel **Elwertowski, Bydgoska 31. III.**

Bankowiec

z kilka letnią praktyką, bilansista, obeznany dobrze w sprawach wekslowych, procesowych i wszelkich czynnościach wchodzących w zakres bankowości poszukuje **posady** zaraz lub później.

Łaskawe zgłoszenia pod **„A. W."** do Dziennika Bydgoskiego. (26047

Maszynistkę

z dłuższą praktyką w biurze adwokackiem, znającą również język niemiecki, **poszukuje** (26071

Dr. Budzyński, adwokat, Dworcowa 94.

Zgłoszenia od 5—6 po południu.

MOTOCYKLE

Matchless z przyczepką 1000 ccm. maszyna zupełnie nowa dwucylindrowa.

Triumph z przyczepką 500 ccm. — Sport maszyna, używana w dobrym stanie. (25910

Interesenci zechcą się zgłosić w firmie

R. Gonczerzewicz, Plac Wolności 1, telefon nr. 11-24.

Przyjaciele muzyki kupują (25282

pianina

„Majewskiego"

Bydgoszcz, ul. Pomorska 65.

25866



Na raty

miesięcznie

EXPRESS **20 zł.**



Kromczyński, Poznań

Aleje Marcinkowskiego 5.

Agenci do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni.

Restauracja „Wysocki" ulica Jagiellońska 24

W czwartek 9. X. 1930 r.

flaki, nogi wieprzowe, kiełbasy

na które uprzejmie zaprasza

26036) **KOZŁOWSKI, zastępca.**

Każdy wtorek i czwartek od godz. 4-tej po poł.

świeże kiszki

z kaszy, z bułek, salcesoniki i wątrobianki.

A. Chwiałkowski, mistrz rzeźnicki, ul. Dworcowa 81.

25490) Telefon nr. 1565.

Pewna egzystencja!

W większem mieście powiatowem w Poznańskiem gdzie gimnazjum, 6 szkół, 2 sądy, 2 garnizony wojska, cukrownia i garbarnie jest z powodu choroby właściciela

przedsiębiorstwo kolonjalno-spożywcze

połączone z butl. sprzedażą piwa i wina oraz tytonie. Dostawy wojsk. i stała klientela do oddania. Mieszkanie do dospozycji. Łaskawe oferty od refl. osobistych do biura ogłoszeń „Par" Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod „Egzystencja". (26090



Oprawę książek

oraz wszelkie prace wchodzące w zakres introligatorstwa

wykonuje szybko, starannie i tanio

Introligatornia Drukarni Bydgoskiej Sp. Akc

(Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego")

Poznańska 29/30 *tel. 315, 316, 326, 1374.*

Specjalne

ładowanie i naprawa

akumulatorów samochodowych, radjowych i anodowych. (15179

Bulowski

ul. Dworcowa nr. 80.

Używane

pianina

poleca z gwarancją

B. Sommerfeld

14080 **Bydgoszcz**

ul. Śniadeckich 56.

Lokomobilę

ca 15 m² gotową do użytku, bez długu oddadzą bardzo tanio ewtl. zamienią na zboże (25927

Bracia Schlieper

Bydgoszcz

ul. Gdańska nr. 99.

Tel. 306. Tel. 361

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

POLECENIA

Fotografji

artystycznej pani nie posiada, to ręczymy, gdyż takową wykonuje w Bydgoszczy tylko „W i o l", Marsz. Focha 40. (15178

SPRZEDAŻE

Wila

komfortowa dwa sześciopokojowe, mieszkania 50.000. Szarek, Dworcowa nr. 90. (15174

Zakład

fryzjerski z powodu poboru do wojska sprzedam tanio natychmiast. Oferty do Dziennika Bydg. pod „Fryzjerski". (26098

Skład

konfekcji i zakład krawiecki z 6 pokojowem nowoczesnem mieszkaniem z wygodami, centralne ogrzewanie, w rynku w ruchliwem miasteczku, z kompletnem urządzeniem i towarem, sprzedam gotówką 10 tys. zł. Zgłosz. pod „Egzystencja" do Dzien. (26097

Beczki (15168

do zaprawy kapusty sprzedam. Koeplin. skład kolonjalny, Plac Wolności 3.

Ford

kompl. 600 zł. Grunwaldzka 146. (26095

Dobrze (26094

prosperujący interes z wolnem 3 pokojowem mieszkaniem w mieście powiatowem, nadający się na każdą branżę, korzystnie do odstąpienia. Zgł. uprasza się pod „Nr. 308" do Administracji Głosu Swieckiego Swiecie n. W.

Okazyjnie

tanio sprzedam fortepjan półskrzydło (Tafelklavier) M. Boetke, Pomorska 49/50, parter prawo. (15172

Powózka

na sprzedaż. Pomorska nr. 49-50 podwórze. (26100

KUPNA

Kupię

dom dochodowy w centrum Bydgoszczy. Łask. oferty z podaniem ceny pod „F. W." do filji Dz. Bydg. 15141

LEKCJE

Lekcyj

gry na fortepjanie udziela. Gdzie wskaże ekspedycja Orędownika Nakło. (26093

Nakło.

Księgowości, stenografji, pisania na maszynie, korespondencji etc. wyucza fachowo b. nauczyciel Elwertowski, Bydgoska nr. 31, III. (25820

POSADY WOLNE

Pomocnik (26053

ogrodniczy, władający językiem polskim i niemieckim, poszukiwany od 15. 10. 30. Szulerecki, Bydgoszcz, Podleśna 6 (Kujawską w górę).

Czelista (15145

zaraz potrzebny. Zgłosz. Hotel Du Nord, Tuchola.

Szewskiego

czeladnika poszukuję, ul Sniadeckich 55. (15169

Posługaczkę (26046

pracowitą, umiejącą gotować, na czas od 8-mej do godziny 3-ciej popołud. poszukuje Magazyn Obuwia, Jagiellońska 67/68.

Panienka

do pracowni może się zgłosić. Pharmachemja, Aleje Mickiewicza 2. (26088

Panienka (15171

do lekkiej pracy w kuchni restauracyjnej potrzebna zaraz w Gastronomji, ul. Dworcowa 87.

Młodszy (26092

czeladnik szewski może się zaraz zgłosić. Józef Węgrzyn Nakło, Rynek.

Uczeń (26084

ogrodniczy może się zgłosić. Bydgoszcz-Bielawy, ul. Kozietulskiego 8.

Posługaczka

potrzebna. Wileńska 2, I p. lewo. (15170

Kuchmistrz

przyjmie posadę od zaraz. Oferty „Samotny" Dzien. Bydg. (25948

Pod adresem ogłaszających się.

Nawał ogłoszeń w numerach niedzielnych, nadawanych nieraz w ostatniej chwili, uniemożliwia drukarni wydanie numeru **bez opóźnienia.**

Dlatego prosimy przysyłać **ogłoszenia** do numeru niedzielnego

już do piątku wieczora.

Później nadesłane mogą być przyjęte ze zastrzeżeniem.

POSADY POSZUKUJĄ

Pianista (15103

wolny. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Młodszy".

Osoba (15164

inteligentna poszukuje posady jako gospodyni lub zarządczyni. Łask. zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „Inteligentna"

DZIERŻAWY

Dom (26101

ze składem i ziemią w powiecie Starogardzkim, wieś kościelna, do wydzierżawienia. Zgł. pod „N. N." do Dz. Bydg.

MIESZKANIA

Mieszkanie

pokój z używaniem kuchni oddam. Toruńska 186 skład. (26089

Mieszkania

mniejsze, większe do wynajęcia. „Victoria", Śniadeckich 22. (15176

POKOJE

Pokoju

z kuchnią skromnie umebl. poszukuję zaraz. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Skromnie". (15180

Poszukuję (15177

2 pokoje ładnie umeblowane używaniem kuchni. Oferty pod „150" do filji.

Przyjezdny

bankowiec poszukuje pokoju umeblowanego, nadający się na biuro. Telefon, front, osobne wejście konieczne. Wiadom. hotel Wiktorja Nr. 20. (15173

2 dobrze

umebl. pokoje na życzenie z kuchnią zaraz lub później do wynajęcia. Stüber, Jagiellońska 13 II p. (26065

Pokój (15167

Sienkiewicza 51, I prawo.

RÓŻNE

Przedsiębiorstwo

kupieckie, bezdłużne, wartości zł 200,000 poszukuje pożyczki zł 20,000, ew. na I hipotekę. Oferty do Dzien. Bydg. „P. P." (26067

Za

pożyczkę 1.500 zł oddam pokój z używaniem kuchni. Adres w Dzienniku Bydg. (15175

Wypożyczę

na pierwszą hipotekę zł 4.000 za 3 pokoje kuchnię lub procent. Zgłoszenia filja Dzien. „Hipoteka 4000". (14858

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.